

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi pa-
miątkę przeniesienia zwłok św. Wojciecha, biskupa, które
król Bolesław Chrobry wykupił od pogan i, umieściwszy
w trumnie, przeniósł do katedry gnieźnieńskiej, gdzie do-
tąd spoczywają.

W dniu jutrzejszym odpawione będą solenne wo-
tawy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa
Różańca św., o godz. 7-jej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Ma-
rji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-jej zra-
na—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa
czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-jej
zrana.

Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się cało-
dzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościo-
łach:

św. Antoniego (po-reformackim) — ku czci św. Piotra
z Alkantary;

św. Krzyża — ku czci św. Filomeny—i

św. Józefa Oblubieńca (po-kapucyńskim) — ku czci św.
św. Teresy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W historii czynów—nie myśli ludzkiej—wielkość
łączyła się zwykle z potęgą. Przypuśćmy na jedną
chwile, że dzisiejszy kanclerz niemiecki posiada
wszystkie warunki na wielkiego w historycznym sen-
sie człowieka, natenczas porównanie tej przypuszczo-
nej wielkości z jego istotną potęgą wypadnie w ka-
żdym razie na ogromną korzyść tej drugiej. Nie roz-
strzygamy problemu wielkości, ale potęgę jego
przewyższyła z pewnością tradycyjną wszechwładzę
takich nawet herculesów wpływu dziejowego, jak Ri-
cheliu albo Metternich. Wypadek, jaki zaszedł
wczoraj w Berlinie, ukoronował całą kampanję, pod-
jętą przez ks. kanclerza przeciw pamięci cesarza
Fryderyka, którego szerokie i śmiałe poglądy huma-
nitarne były solą w oku kanclerskim już za życia,

przeciw którym bój stoczył ze skutkiem mógł wsze-
lako dopiero po śmierci dostojnego adwersarza.

Wczoraj była rocznica urodzin zgasłego wśród ty-
lu męczarni fizycznych i duchowych domniemanego
reformatora Niemiec i małodusznej cywilizacji wie-
ku. Wszystkie nieomal pisma niemieckie uważały
za dług serca złożyć na świeżej mogile zwycięcy
z pod Sadowy i Woerthu, skromne wianki laurowe,
uwite ze słów gorącej wdzięczności, podziwu
i współczucia. Organ p. Richtera, *Freisinnige Ztg.*,
ośmielił się pomimo Moabitu Geffkena, pomimo kon-
fiskaty broszury Mackenziego i wielu innych „znaków
na niebie i ziemi”, poświęcić cesarzowi Fryderykowi
publikację pamiątkową, złożoną ze wspomnień i re-
fleksyj. P. Richter sądził, że cesarz Fryderyk cen-
zurą jest w Niemczech. W parę godzin po wy-
jściu na świat tej publicystycznej wiazanki dumań,
oplatających się około skroni zboląłego i zmęczonego
monarchy, który niósł z takim zapalem naprzód ideę
i oręż Niemiec na pola chwały bojowej, przekona-
ła się wszelako *Freisinnige Zeitung*, iż rzecz ma się
wcale inaczej. Po konfiskacie Geffkena i Macken-
ziego skonfiskowany został także i p. Eugenjusz
Richter.

Francja zajęta jest rozważaniem zwycięstwa, jakie
w izbie deputowanych odniósł w poniedziałek p. Flo-
quet. Oportuniści pomylili się bardzo tym razem,
prorokując projektowi rządowemu rewizji konstytu-
cji upadek. Jeszcze w niedzielę p. Reinach w naczelnym
organie oportunistów, *République française*,
przewidywał dymisję Floqueta; liczone w tym obo-
zie na to, że za wnioskiem rewizji głosować będą
tylko radykałsi; przypominano sobie, że w d. 30-ym
marca r. b. 237 republikanów odrzuciło wnioski re-
wizyjne Michelina i Laguerre'a. Stało się naza-
utr inaczej! Większość nie życzyła sobie apadku gabinetu
nie przez admirację dla Floqueta, lecz przez obawę
zamętu i—Boulanger'a. P. Floquet postawił zresztą
kwestię zaufania—i oto 307 głosów wyłączone republi-
kańskie oświadczyło się za nim, podczas gdy
mniejszość, 181 głosów, składała się prawie wyłą-
cznie z członków prawicy monarchicznej. Przeważna
część oportunistów wołała nie powiedzieć w tym am-

barasie ani czarno, ani białe i wstrzymała się od gło-
sowania.

Treść projektu floquetowskiego nie przedstawia
się zresztą tak niewinnie, jak to pierwotnie wyglą-
dało. Zmiany w ustroju władz naczelných rzeczy-
pospolitej, projektowane przezeń, są dosyć rozległe.
Izba, wyszła z głosowania powszechnego, ma co dwa
lata odradzać się w jednej swej części. Prawybor-
ców senatu mają odtąd naznaczać nie rady gminne,
lecz sami wyborcy pierwszej kategorii. I ta przeto
instytucja będzie w przyszłości najwierniejszym wy-
razem idei powszechnego głosowania. Utworzoną
będzie ona stanowila rodzaj komisji kodyfikacyjnej,
ma wypracowywać zasadnicze projekta ustawodaw-
cze i bronić ich przed izbą. Wobec praw uchwalonych
przez izbę deputowanych senatowi służy prawo *veta*,
odraczające wejście ustawy w życie na dwa lata. Moc
tego *veta* gaśnie zresztą z chwilą, gdy izba depu-
towanych po odrodzeniu się swoim w 1/3, części
uchwali ponownie rzeczony projekt. W sprawach bud-
żetowych senatowi służy tylko prawo robienia
przedstawień. Może on zażądać ponownego wzię-
cia budżetu pod obrady—nie więcej. Prawo senatu
do rozwiązania izby zatracza się zupełnie.

Wszystkie te postanowienia zdają się mieć wyłą-
cznie na celu ubezwładnienie senatu, jako czynnika
zachowawczego w ustroju państwa, a spotęgowanie
wszechwładzy izby deputowanej. Wszechwładza
owa objawi się wszelako dotkliwie w innym także
kierunku. Izba deputowanych odtąd mianować ma
ministrów na oznaczony okres czasu, podczas które-
go nie potrzebują oni składać tek swoich za lada po-
rażką specjalnej jakiejś ustawy, przez rząd propono-
wanej. Gabinet ustępuje dopiero skutkiem uroczy-
stego orzeczenia izby, iż „nie zasługuje nadal na zaufanie
ludu”. Pożyczono tej patetycznej trochę, a
dziwnej bardzo formy stracania gabinetów ze
skali tarpejskiej z konstytucji rewolucyjnej r. 1791.
Zarazem izba posiada prawo oskarżenia ministrów
przed sądem. Ministrowie byłiby odtąd przeto pro-
styimi urzędnikami izby bardzo przeciętnego ga-

TYPY GATUNKOWE.

I.

Kobieta na gwałt interesująca.

(Dalszy ciąg.)

— A to Bogu dzięki! W takim razie — zawołał,
wyciągając do młodzieńca rękę p. Tymoteusz — mo-
żemy teraz pana uściskać, jako naszego przyszłego
syna...

Pan Artur pozwolił się uściskać, sam ucałował rękę
matce, p. Dezyderemu tylko podał bardzo niechę-
tnie koniec palców.

Zapewniony w ten sposób trjumwirat, oddał się
tem większej radości, im w większej przedtem żył
obawie. I odtąd zaczęły się po mieście rozchodzić
coraz cudowniejsze wieści o olbrzymim majątku na-
ręczonego, o jego wielkim rodzie, o świetnym losie,
jaki zgoutuje narzeczonej, o dochodzącej do szaleń-
stwa jego miłości.

Powinszowaniom nie było teraz końca. Każdy za-
ręczał, że taka panna musiała zrobić taką partję,
inaczej los okazałby się najniesprawiedliwszym bru-
talem...

Lydję mało obchodziły powinszowania, wyprawa
i wszystkie inne przygotowania przedślubne—zajęta
była zbyt wyłącznie swoim narzeczonym, który rów-
nież nie odstępował jej prawie, napawając się jej
głosem w muzyce i w rozmowie.

Czasami, co prawda, zakaszlała się młodzieniec bar-
dzo uporczywie, a Lydja, przypomniałszy sobie
przestrogi matki, wstrzymywała oddech przerażona;

raz nawet napad kaszlu był tak gwałtowny, że pan
Artur posiniał cały, długą chwilę nie mogąc przyjeść
do siebie. Uspokoił ją jednak najzupełniej zape-
wnieniem, że się trochę przeziębził, zostawiwszy
zbyt długo w nocy otwarte okno w swej sypialni.

W duszy powzięła zamiar zaraz po ślubie osiedlić
się z nim w ciepłych krajach, i pielegnować go do-
tąd, dopóki zupełnie o zdrowie jego nie będzie spoko-
jną. Skutkiem tego zamiaru, postarała się o przy-
śpieszenie dnia ślubu, co również leżało w najgorę-
tszych życzeniach zakochanego Artura.

I nadszedł tak niecierpliwie oczekiwany dzień ślu-
bu, zaproszeni goście czekali już w przystrojonej
kwiatami świątyni, i panna młoda miała wsiąść do
karety już w welonie ślubnym i w powłóczystej bia-
łej sukni, w której było jej do twarzy jak w żadnej.
nie zjawiał się tylko pan młody.

Pan Dezydery z p. Tymoteuszem wsiedli w ka-
retę i popędzili do jego mieszkania... Zastali go do-
gorywającego. Silny atak kaszlu w połączeniu z cho-
robą serca powalił go odrazu, tak przynajmniej za-
pewniał przyzwany naprędce lekarz.

Nie było ratunku. W kilka godzin potem posłano
po trumnę. Lydja padła na ziemię jak nieżywa,
cucono ją długo, a cuconą położono w łóżko, w któ-
rem przeleżała długich i bolesnych parę tygodni.

Niestety! jeżeli jej chodziło o zainteresowanie swą
osobą i swą dola, to udało się jej fatalnie. Nie scho-
dziła z języków młodych i starych kumoszek, mło-
dych i starych wścibskich. Kosztem jej boleści—
bo kochała Artura na prawdę—miało cale miasto
przedmiot do rozmowy. Co było gorzej dla jej przy-
szłości, to że stała się tym razem wyjątkowo intere-
sująca, i odtąd chyba nie uczyni kroku, nie wymówi
słowa, ażeby nie podpadła pod kontrolę ogółu.

Nie ma nic niebezpieczniejszego, jak stać się raz
w ten sposób do pewnego stopnia własnością ogółu,
jakimś jego przedmiotem stałym, którym on uważa
za swój obowiązek zajmować się szczególnie. Nie-
podobna odtąd nigdy należeć tylko do siebie, do
swoich najbliższych.

Lydja bolała długo. Żaloba jej była szczerą, tak
jak i ta pierwsza jej a niespodzianie zakończona mi-
łość. Długi czas nie pokazywała się ludziom, nie
przyjmując pociechy nawet od rodziców, którzy
ostatecznie dziękowali Opatrzności, że Artur zmarł
nie po ślubie.

Cios, który w nią ugodził, odkrył przed nią po raz
pierwszy smutne strony życia, które dotąd znała
tylko z teorii.

Charaktery silne pod obuchem wielkiej boleści
zestają się, i albo obierają nową drogę życia, albo
zasklepiają się w raz powziętych ideach.

Lydji charakteru nie znał nikt dokładnie, nawet
ona sama. Dotychczas szła zawsze za pierwszym
popędem, za kaprysem, przed którym gięli się wszy-
scy. Przyzwyczajona do nieustannego wrzawliwego
otoczenia, do ciągłych, lubo przemijających wrażeń,
zaczęła, przebolawszy cios dotkliwy, tęsknić do da-
wnego trybu życia.

I wnet zaludniły się znowu salony, pierwszy zwa-
szcza wieczór przepelniony był ciekawymi przypa-
trzenia się jej w nowej tej fazie. Uderzyła wszyst-
kich gruba żaloba, którą nosiła z pewną ostentacją.
Jednym zdawała się niestosowna, innym czyli roman-
tykom z ścisłego jej obozu, dowodem głębokich
uczuć, których już nie zatrzeć nie zdoła.

(D. c. n.)

Edward Lubowski

tunku, narażonymi na to, że izba po kilka razy do roku piętnowałaby ich przed Europą i historją. Trudno nie przyznać, że cała ta organizacja, projektowana przez Floqueta, a będąca częścią dziełem ambarasu, a częścią próżności, ma jakiś styl barokowy najgorszego smaku.

Do *Politische Correspondenz* telegrafują z Konstantynopola, jakoby w stosunku niektórych mocarstw do rządu ks. Ferdynanda nastąpiły od kilku dni pewne zmiany. Zalecono agentom dyplomatycznym zbliżyć się więcej do ministrów i władz sołjskich, przyjmować zaproszenia do konaku książęcego itd., nie uznając wszelako formalnie księcia. Br. Z.

Z chwili bieżącej.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Wiedeń 10-go października.

Nazywają niekiedy Wiedeń mniejszym Paryżem... Mojem zdaniem, porównanie to nie jest słusne, choćby dlatego, że miastu nadają fizjognomję ludzie, którzy je zamieszkują. Otóż w Wiedniu jest ruch, nawet wielki, lecz nie ma ścisłości i popychania, którego nie można w Paryżu uniknąć, zwłaszcza w dzielnicach handlowych i robotniczych. Jest tu reklama, nawet potężna, ale nie jaskrawa, nie krzykliwa, nie narzucająca się tak natrętnie i uciążliwie, jak paryska; widać tu zresztą i pośpiech, ale nie gorączkowy i szalony i nigdzie, nawet w najludniejszych i najruchliwszych punktach, nie ma tego ogłuszającego gwaru, pisku, nawoływania i niesfornych krzyków, które sprawiają, że cudzoziemiec przez pierwsze dni pobytu w Paryżu czuje się ogłuszonym, oszołomionym.

Zresztą życie w Wiedniu tańsze, a pobyt łatwiejszy, niż w innych wielkich miastach. Każdy, od prostaczka do panieja, zdaje się odczuwać niemiłe zambarasowanie cudzoziemca, oszczędza mu szyderczych uśmiechów, nie okazuje zdziwienia na dźwięk obcej mowy, zapytany odpowiada grzecznie, domyśla się, czego zrozumieć nie może, słucha cierpliwie, nie żałuje nawet swego czasu i fitygi, by wskazać jak, dokąd udać się należy, by trafić tam, gdzie potrzeba.

Te i wiele innych rzeczy czynią pobyt w stolicy Austrii łatwym i miłym i ściągają nad modry Dunaj znaczne zastępy cudzoziemców.

Przez wrzesień było ich z górą 30,000.

Dla wspaniałych swych gmachów publicznych i prywatnych budowli, dla przepychu w urządzeniu kawiarni, restauracji i sklepów, dla gustu i smaku w urządzeniu lokalów należy Wiedeń do najpiękniejszych miast w Europie.

Oprócz tego niekażde może się z nim porównać pod względem bogactwa zbiorów naukowych i galerij. Jest tu przeszło 30 przeróżnych zbiorów i muzeów dla publiczności otwartych, a pomiędzy niemi kilkanaście znakomitych. Zbiory te, utrzymywane z największym staraniem, bogacą się coraz nowymi nabytkami. Muzeum sztuki i przemysłu na Stubenringu, niezbyt dawno otwarte, od czasu, gdy je ostatni raz zwiedzał (w r. 1884-ym), wzbogaciło się przynajmniej o trzecią część. Dodatnia działalność tych zbiorów sztuki nowoczesnej i wzorów, w skarbcach nagromadzonych, odbija się nader wyraźnie w całej produkcji ozdoby mebli, tkanin, bronzów i cacek, które służą do przybrania nowożytnych salonów i buduarów.

Ze znakomita ilość t. zw. „*articles de Paris*”, nawet w naszych sklepach sprzedawanych, pochodzi z Wiednia — nie jest to już dziś tajemnicą. Sztuka jubilerska i pozłotnicza niemała pod tym względem ma zasługę.

Nie koniec jednak na tem, co już istnieje. Trzeba coraz nowe wytwarzać elementa, które przywabiają cudzoziemców, potrzeba jeszcze tworzyć zbiory, bo przy ich pomocy najłatwiej uczyć się młode pokolenia, bo w nich potomni poznają to, co jest prawdziwym produktem pracy i cywilizacji ich przodków. Istnieje też w tym celu oddzielny komitet upiększania miasta, stawiane są nowe pomniki, jak np. arcywspaniały monument Marji-Teresy, na placu wprost Burgu, zakładają się nowe plantacje, buduje się w samym podwórzu Burgu ogromny gmach, w którym znajdą pomieszczenie zbiory, do historii sztuk i nauk odnoszące się.

Niektóre z części składowych tego skarbcza (*Naturhistorisches Hof-Museum*) widzieliśmy na wystawie jubileuszowej w wielkiej rotundzie Prateru, wystawionej onego czasu dla wystawy wszechświatowej. Mieszczą się one w oddzielnym pawilonie, a na wyróżnienie zasługują bezwzględnie obrazy Makarta, przeznaczone do pomieszczenia pod sklepieniami wielkich arkad w salach Muzeum. Przedstawiają one na złocistym tle podobizny największych mistrzów *pedzla*. Obok nich znajdują się figury, zwłaszcza

przepiękne kobiety, dziwnie umiejętnie malowane w ten sposób, że każda wybornie przypomina styl i charakter pedzla każdego z mistrzów.

Fischer, Russ, Seher i in. do innej z sal przygotowali krajobrazy ze wszystkich części świata, jako ilustrację do wykładów z geografii i architektury ludów. Prześliczne są świątynie w Samarkandzie oraz w Todsze pod Agrą w Indjach Wschodnich, widok Rio de Janeiro, lasy Mongorowe przy ujściu Orinoka, głazy alpejskie i w. in.

Niepodobna w tej krótkiej i bezpretensjonalnej korespondencji zdawać sprawy z wystawy przemysłu, wypełniającej po brzegi całą olbrzymią rotundę i liczne pawilony, przybudowane w parku. Całość przedstawia się imponująco, zwłaszcza w oświetleniu elektrycznem; daje ona jaknajlepsze świadectwo przemysłowi austriackiemu, a jeżeli który z krajów monarchji zbyt mało tu jest reprezentowany, to chyba Galicja, nie mogąca podoląć w walce z przemysłem niemieckim, nader umiejętnie faworyzowanym przez Niemców-centralistów.

Z pomiędzy bardzo wielu wybitnych działów, choć małą wzmianką zaznaczyć muszę przeszliczne wyroby szklane, zwłaszcza szkła kolorowe i napuszczone, głównie czeskie, doskonałe wyroby jubilerskie, piękne kute bramy, sztachety, zamki i okucia ślusarskie, bardzo świetny i bogaty dział mebli i urządzeń mieszkaniowych, nareszcie ciągle odświeżany dział ubiorów męskich i damskich. O drobnym przemysle również tylko z pochwałami odezwać się można.

Zanim opuścimy wystawę, zatrzymajmy się chwilę w środku rotundy, by podziwiać z jednej strony wspaniały pawilon cesarski, na którego szczycie korona św. Stefana jaśnieje, jak drogiemi kamieniami, licznymi płomykami światła elektrycznego, w różnobarwnych rurek ukrytego, z drugiej przykłaśnijmy pomysłowości urządzających wystawę, którzy w samym środku rotundy, od niebotycznie wzniesionego stropu aż do podstawy, utworzyli olbrzymi a lekki obelisk z białych wstęg takiego papieru bez końca, na jakim się drukuje wasz *Kurjer*. Pomysł to oryginalny a bardzo udatny.

Nie będę was nużył, szanowni czytelnicy, opisem wystawy owocowej, która otwarta d. 2-go, potrwa do 14-go października. Streszczę się w krótkich słowach. Kraje, podległe berłu austriackiemu, wystąpiły zadziwiająco wspaniale, a to dzięki dobremu urządzeniu podkomitetów i wczesnemu rozesłaniu programów, jak również zrozumieniu własnego interesu. O ogromie wystawy, złożonej z 12-tu wielkich galerij, podzielonych na rozliczne kraje korony św. Stefana, niech da pojęcie ogólna ilość talarzy. Do wystawienia nadesłanych owoców użyto ich przeszło 20,000!

Ze zbiorów, co łatwo było przewidzieć, odznaczają się cudowną pięknoscia okazów kolekcje owoców z Tyrolu, Styrii, Krainy. Za to morawskie i czeskie wcale od naszych lepsze nie są. Owszem istnieje niemało odmian, które u nas ładniejsze, a może i lepsze wydają owoce, niż w tych uznanych za owocowe krajach. Zresztą specjalniejsze w tej mierze wiadomości podam gdzieindziej.

Z owoców otrzymanych sztuką, niewątpliwie za najpiękniejsze uważać trzeba arcypiękne gruszki i jabłka, otrzymane u Nataniela Rotschilda w Hohe-Warte pod Wiedniem.

Drzewka owocowe nie tylko że nie zasługują na pierwszeństwo przed warszawskimi, ale pod pewnemi względami stoją niżej. Wyjątek czynię tylko dla drzew karłowatych.

Owoce z obcych krajów nadesłane, a więc i nasze, znajdują się po za konkursem. Pomieszczono te ostatnie pod napisem „Schweiz”, co dopiero na moją reklamację usunięto.

W drugim oddziale wystawy wre, dziś zwłaszcza, życie. Stały ze sobą do konkursu różne systemy suszenia i suszarni owocowych. Zdaje się, że amerykański system Rydera zwycięży, jak zwykle dotychczas.

Kończę już tę przydługą może korespondencję notatą, że przy wystawie znajduje się targ owocowy i hala próbna. Tu gospodynie wiedeńskie co rano od 6 do 9-ej zaopatrują się w owoce i przetwory z nich.

Pomysł to doskonały i godzien naśladowania. Nie omieszkamy w danej chwili z dobrego przykładu skorzystać.

E. Jankowski.

„Bombardowanie atomów.”

Dzienniki całego świata zajmują się gorliwie nowym wynalazkiem, z którym poznamyliśmy już naszych czytelników.

Mówimy tu o odkrytej przez Amerykanina nowej sile, która prawdopodobnie zastąpi parę i elektryczność.

Gdy swego czasu pomysły Watta nad garńkiem kuchennym zaprzętały uwagę ludzi uczonych w Anglii, wynala-

zek zastosowania pary wróżył nawet najbujniejszej wyobraźni daleko mniej świetną przyszłość, niż ją obecnie zdaje się mieć zapewnioną olbrzymie odkrycie amerykańskie.

Wiadomem jest powszechnie, że istnieje łączność pomiędzy tonami, t. j., że one sobie wzajem odpowiadają. Znanem jest ciekawe doświadczenie, wedłu którego, jeśli położymy cztery kawałki papieru na 4-ch strunach instrumentu smyczkowego i uderzymy na fortepianie w nutę, odpowiadającą nucie jednej z powyższych strun, choćby w oktawie wyższej lub niższej, paperek spadnie, bo struna zaczyna wibrować i rozbrzmiewać, jakby ją kto poruszył. Inne zaś papierki pozostają na strunach swoich w spokoju.

Gdy szymba w oknie ma ton, odpowiadający jakiej nucie fortepianowej, to skoro na fortepianie nuta ta jest zagrana, szymba trzęsie się i dźwięk wydaje. Im wyższa jest nuta, tem dźwięk jej szybszymi spowodowany został wibracjami powietrza. Niektóre są tak wysokie, że ich nie usłyszy ludzkie ucho. Granica dosłyszalności naszej jest dźwięk o 75,000 wibracjach na minutę; jest to mniej więcej C w ósmej oktawie. W 9-ej, 10-ej i następujących oktawach ucho nasze nie dosłyszyci tego C.

Niemniej jednak oktawy te matematycznie istnieją. Nietrudno bowiem sobie wyobrazić istnienia szybszych jeszcze wibracji. Ponieważ zaś liczba wibracji z wysokością dźwięków postępuje w stosunku geometrycznym, to na wywołanie niedosłyszalnego dla nas C w 16-ej oktawie trzeba milionów wibracji; te zaś poruszone być mogą na mocy prawa łączności tonów, np. przez C w 4-ej oktawie o 1,500 wibracjach.

Wynaleziony przez Reeleya motor jest metalową kulą o średnicy 75 centymetrów. Jest ona osadzona na nieruchomej korbie i na niej może się wkoło obracać. Z drugiej strony umocowana jest do kuli sztabka, zakończona kółkiem transmisyjnym. Korba nieruchoma wchodzi we wnętrze kuli i kończy się aparatem, składającym się z blaszek wibrujących, podobnych do rejestrow czyli piszących organów, z wibrujących rurek, połączonych z temi blaszkami, z kilku kamertonów i z jednej blaszki Chladniowego. Blaszka Chladniowego służy do prowadzenia wszystkich różniących się nieco tonów do zgody z głównym tonem.

Uderzenie młotkiem wprowadza w wibracje najpierw blaszki i wkrótce rurki i kamerton. Tym sposobem gromadzi się niejako w tej kuli jeden i ten sam ton w kilku najwyższych oktawach. Wytwarzają się wibracje milionowe, które wywierają silne parcie o ścianę wewnętrzną kuli, tak, jakby ją parły setki i tysiące palcy.

Naraz kula zaczyna się obracać z niesłychaną szybkością i za pomocą wyżej wspomnianej transmisji porusza mechanizm, który w ciągu 18-tu minut wykuwa dziurę, półtora metra głębokości w tak twardym kamieniu, jak kwarc.

Olbrzymi wynalazek ten scharakteryzował uczony angielski, William Crookes, chrząc go mianem bombardowania niedziałek (*bombardement of the atoms*).

Wedle niego, materia znajduje się wciąż w stanie bezustannego ruchu, który się usuwa z pod wszelkich obliczeń ludzkich. Im więcej ona się dzieli, tem więcej osłabada się z więzów kohezji. Przez milionowe zaś wibracje tonu molekuly i niedziałki rozłączają, uwalniają się, oraz wchodzą w stan „bombardowania atomicznego.” Na tem prawie opiera się, wedle Crookesa, ruch ciał niebieskich.

Wynalazek Reeleya spowoduje ogromny przewrót w stosunkach ekonomicznych.

Nowo wynaleziona siła nie kosztowałaby, więc... do muzeum starożytności poszłyby wszystkie maszyny, poruszone przez parę i elektryczność! Węgiel kamienny przestałby być „czarnym chlebem”, żywiłby i wzbogacałby kraje przemysłowe. Oszczędność ludzkiej pracy byłaby olbrzymia.

Przedewszystkiem zaś rozwiązana byłaby zagadka kierowania się niezależnie od wiatru w żegludze powietrznej. Usiłowania w tej mierze bowiem spełzyły dotychczas prawie na niczem dlatego, że wszelkie maszyny parowe i elektryczne nie są dość lekkie, a zarazem silne, aby mogły przeciwdziałać skutecznie sile przeciwnego wiatru.

Najpierwsi zrozumieli to francuzi.

Pułkownik Le Mat, który się zajmuje specjalnie aeronautyką, zwrócił powszechną uwagę świata uczonego na wynalazek Reeleya. Przed kilku tygodniami, w czasie uroczystości jubileuszowej na cześć słynnego chemika Chevreuila w Paryżu, wypowiedział on mniej więcej, co następuje: „Byłeś pan łaskaw zajmować się moimi pomysłami, dotyczącymi żeglugi powietrznej. Moje wynalazki okazały się całkiem niepraktyczne wobec odkrycia nowej siły przyrodzonej, która rozwiązuje zagadkę kierowania balonami. Amerykaninowi Reeleuy udało się ją zastosować w przedziwnych doświadczeniach. Siła ta t. zw. atomiczna może być spotęgowana niemal do nieskończoności bez potrzeby używania do niej aparatury ciężkich i obszernych. A więc pękt łańcuch, który trzymał dotąd żegluge powietrzną uwiezioną przy ziemi...”

W Europie zachodniej zajmują się tym ostatnim wynikiem pomysłowości ludzkiej nie tylko świat uczony, lecz i szersza publiczność.

Dr. S. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Dzienniki odeskie donoszą, iż grupa uczniów tamtejszych pochodzenia izraelskiego zwróciła się do prezydenta miasta z prośbą o wstawienie się do władzy uniwersyteckiej, aby ich przyjęto ponad normę procentową.

== W sprawie ustanowienia nowej taksy normalnej dla lekarzy otrzymujemy wiadomość, iż ułożony pod tym względem projekt będzie przez departament medyczny rozesłany wszystkim gubernialnym inspektorom lekarskim, którzy poczynią swe uwagi. Odnośne referaty, dotyczące projektu taksy, mają być przed d. 13-ym stycznia 1889-go r. zwrócone, po czem cała sprawa zostanie przedstawiona radzie państwa.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ciągu miesiąca listopada ma odbyć się w Petersburgu zjazd reprezentantów kolei, celem naradzenia się nad sposobami uregulowania ruchu na oddzielnych liniach. Pomiędzy innemi ma być podniesiona kwestja zobowiązania kolei o zwiększonym ruchu do pożyczania wagonów od kolei, mających ruch słabszy. Celem przedłużenia niektórych linii wydawane będą szyny i wiązania z zapasów skarbowych.

== Petersb. wiad. donoszą, iż w departamencie dóbr koronnych mają nastąpić ważne zmiany. Reforma instytucji lokalnych tego departamentu ma być zaprowadzona w ciągu zimy 1888/9 r.

== P. o. oberpolicmajstra, z powodu nowego podziału miasta na 24 rewiry sądowe, polecił, aby z cyrkulów byli wysyłani policjanci po dwóch do każdego rewiru, jeden do pilnowania porządku w czasie sądenia spraw, drugi do roznoszenia awizacji sądowych w następującym porządku: do 1-go i 10-go rewirów z cyrkulu zamkowego, do 2, 15, i 17 z sobornego, do 12 i 6 z bieleńskiego, do 3, 4, 13 z sobornego, do 5, 6 i 18 z wolskiego, do 7, 14, 21 i 24 z jerozolimskiego, do 19 i 20 z łazienkowskiego, do 8 i 9 z nowoświeckiego, i do 11, 24 z cyrkulu praskiego.

== Podczas zwiedzania prywatnego targu Różyckiego na Pradze p. o. oberpolicmajstra miał sposobność przekonać się, iż wielu rzeźników, celem oszczędzenia ścian odnawianych w jatkach, zakrywają je brudnymi rogożami. W skutek tego komisarzy cyrkulowi otrzymali polecenie nie dopuszczać, aby podobne niewłaściwości mogły się produkować w jatkach rzeźniczych.

== Na 148 zakładów spożywczych, jakie zostały zrewidowane przez komisje sanitarne, w 12-tu znaleziono nieświeżą prowizję, oraz rozmaite wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Magistrat warszawski osiągnął w r. b. za miejsca oddane na zabawy ludowe w czasie świąt wielkanocnych 375 rs., za prawo handlu na placu Muranowskim 64 rs., za dzierżawę gruntu w parku praskim pod przystań Jacht-Klubu 27 rs. 45 kop.

== Od dzisiejszego dnia posunięto roboty kanalizacyjne z placu Wareckiego na ulicę Szpitalną. Obecnie kopią rów dla kanału. Gdy rozpocznie się murowanie kanału, ulica, jako zbyt wąska, zostanie zamknięta dla wozów.

== Roboty kanalizacyjne na placu Wareckim, oraz roboty około układania nowych rur wodociagowych na ulicy Chmielnej prowadzone są bez przerwy we dnie i w nocy. Pośpiech okazał się koniecznym ze względu na spóźnioną porę. Wczoraj wydobyto z wykopów rury stare, dziś zakładają nowe na przestrzeni od Nowego-Swiata do ulicy Brackiej. Od jutra właściciele będą mogli łączyć swe domy z nowym wodociagiem. Dwaj obywatele rozpoczęli już dziś kopać boczne kanały.

== Trzystu pięciu majstrów różnych rzemiosł zostało skazanych na grzywny za nieposyłanie swych uczniów do szkół niedzielno-rzemieślniczych. Kary wyznaczono po 75 kop. za każdą opuszczoną przez chłopca lekcję. Odpowiednia lista została już uformowana.

== Egzamina na podaptekarzy rozpoczynają się w dniu jutrzejszym, o godz. 6-ej wieczorem, w gmachu uniwersytetu warszawskiego, i trwać będą przez kilka dni. Na katedrze zasiadzie p. Tumas, który będzie egzaminował kandydatów z farmakologii, farmakognozji i nomenklatury.

== Na mocy rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, p. Kurnatowski, podsekretarz sądu handlowego warszawskiego, mianowany został podsekretarzem tutejszej izby sądowej.

== Znany akwarelista, Juljusz Fałat, przybył z Niemiec do Warszawy z pełną teczką rysunków.

== Z literatury.

* Ostatni numer *Kłosów* wystąpił w sukience prawdziwej artystycznej.

Oprócz pięknej reprodukcji „Odaliski“, znajdujemy tu ilustracje Andriollego do „Branek“ Deotymy, portret ks. Jagodzińskiego, a z bieżących nowy teatr w Burgu i dwa portrety nagrodzonych w Spaa piękności.

* Idąc za przykładem *Kurjera warszawskiego*, w ostatnim nrze *Gazeta rolnicza* zwraca się do ziemian z prośbą o wypełnienie szematów, na których podstawie redakcja ułoży sprawozdanie o urodzajach tegorocznych.

== Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Verdiego „Faworyta“, w teatrze Rozmaitości sztuka Ohneta „Właściciel kuźni“, a w teatrze Nowym krotchwila Mosera „Dom przy ul. Urwańskiej“.

W „Faworycie“ p. Władysław Seideman śpiewać będzie pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Zółkowski ukazać się ma w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Przezorna mama“ Blińskiego (wtorek), „Fru-Fru“ Meilhaca i Halevy'ego (piątek) i „Pan Jowialski“ Fredry (niedziela).

* Wznowienie szekspirowskiego „Hamleta“ w teatrze Wielkim z nową obsadą, naznaczone zostało na środę przyszłego tygodnia.

* Opera komiczna Delibes'a „Król powiedział“ śpiewaną będzie w poniedziałek na scenie teatru Wielkiego.

* Na repertuar teatru Rozmaitości powróci ma niebawem dawno już niegrana komedjka Kotzebuego „Nieszczęśliwi“.

Pole do popisu znajduje tu p. Ostrowski, grający wybornie rolę starego nauczyciela francuza.

* Budynek teatralny przy ulicy Królewskiej podobno ma być przerobiony w ten sposób, iżby na r. p. przedstawienia mogły się odbywać w porze zimowej.

Wczoraj komisja techniczna oglądała gmach cały. Ostateczna decyzja w tych dniach zapadnie.

== Lekcje śpiewu.

Niezależnie od lekcji śpiewu chóralnego, jakie dotychczas pod kierunkiem p. Pankiewicza odbywają się w Towarzystwie subiektów handlowych i przemysłowych, ma być jeszcze urządzona nadprogramowa nauka dla członków nowowstępujących do chóru Towarzystwa.

O ile dotąd wnioskować można, chór ten w niedalekiej przyszłości zajmie poczesne miejsce w rzędzie kolek śpiewackich.

== Okna malowane.

Tutejszy salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy otrzymał z Podlasia do kościoła w Mińsku zamówienie na dziewięć okien w stylu gotyckim, malowanych na szkle farbami chemicznymi.

Wykonanie okien powierzył zarząd salonu p. K., kompozycję zaś do malowideł wykona kilku malarzy, członków Towarzystwa.

== Zamknięcie sezonu.

W niedzielę Towarzystwo cyklistów zamknie sezon letni wycieczką do Piaseczna.

Powrót nastąpi wieczorem do lokalu klubu, gdzie dana będzie wspólna uczta.

W przyszłym tygodniu ćwiczenia odbywać się będą już w sali zimowej.

Czynią tam przygotowania do otwarcia kursu nauk gimnastycznych dla członków; na urządzenie gimnastyki klub przeznaczą rs. 800.

Wkrótce w sali Towarzystwa odbędzie się popis orkiestry amatorskiej, złożonej z szesnastu cyklistów pod kierunkiem d-ra Neugebauera.

== Wyjazd.

W tych dniach dr. Odo Bujwid wyjeżdża za granicę, do Wrocławia, Berlina, Paryża i Londynu.

Podróż ta pozostaje w związku z jednej strony z projektowaną w naszym mieście pracownią bakteriologiczną, z drugiej zaś ze studjami naukowymi naszego uczonego.

Jak wiadomo, p. oberpolicmajster, dbały o uporządkowanie stosunków sanitarnych, usilnie stara się o urządzenie wspomnianej pracowni i w tym celu wyznacza pewien fundusz na koszt zbadania odnośnych zakładów za granicą.

Po za tem, dr. B. przepędzi dłuższy czas u Pasteura i wobec akademii paryskiej odczyta rezultaty swojej działalności w Warszawie, nadzwyczaj pomysłne dla metody pasteurowskiej.

W czasie nieobecności dr. Bujwida, stacja warszawska zostawać będzie pod nadzorem lekarskim dr. Puławskiego, szczepienia zaś prowadzić będzie kandydat medycyny, p. Grodecki.

W liczbie kuracjuszy stacji znajdują się obecnie cztery osoby z Wołynia, księżna Cz., jej syn, brat hr. T. i służąca.

== Wszyscy czworo są już na wyleczeniu.

== Z wielkiego przemysłu.

Towarzystwo metalurgiczne naddnieprzańskie, które powstało ze złania Towarzystwa warszawskiej fabryki stali i Towarzystwa „Cocquerill“, przerabiać będzie w zakładach swoich w Kamieńskim nad Dnieprem surowiec w własnych wielkich piecach, koks w odpowiednich piecach, szyny i obrycze stalowe, żelazo na handel i pudłowe, blachy żelazne wszelkich gatunków, szyny górnicze i belki żelazne i stalowe na sumę pięciu milionów rocznie.

Rudę żelazną zakłady otrzymywać będą z własnych kopalń w Krzywym Rogu (gub. chersońska), glinę ogniotrwałą z kopalń również własnych w Krasnoianówce (g. ekaterynosławska), a kamień wapienny i węgle z kopalń (własnych także) w Hriszynie (gub. ekaterynosławska).

Wielkie piece będą czynne za półtora miesiąca, a retorty Bessemera i piece Martin'a na wiosnę roku przyszłego.

Towarzystwo ma zamówienie na 800,000 pudów szyn stalowych i kontrakt roczne na obrycze do wagonów i lokomotyw na rs. 400,000.

Przy tej sposobności zaznaczamy, prostując informację korespondenta warszawskiego *Kraju*, iż p. Rau nie sprzedał dotąd ani jednej akcji z liczby posiadanych przez siebie udziałów nowego Towarzystwa.

== Na wystawę.

W Berlinie otwarta będzie d. 1-go grudnia wystawa zdruńska.

Kilku tutejszych producentów zamierza w niej przyjąć udział.

Gostyńska fabryka wysyła także swoje wyroby.

== Roboty kościelne.

W wieży lewej kościoła świętokrzyskiego znajduje się obok chóru nad arkadami salka, zajmowana dotąd przez bractwo św. Rocha.

Z okoliczności robót kościelnych salkę tę obecnie odnowiono i zaopatrzone w nową posadzkę z cementu.

Mieścić się w niej będzie cenna biblioteka po ks. Rutkowskim, zapisana ks. biskupowi Ruszkiewiczowi.

Restaurację wieży już ukończono, dziś zaś zaczęto rozbierać rusztowanie.

== Upominek.

W d. 6-ym grudnia przypada 25-letni jubileusz biskupa JE. arcypasterza naszej diecezji.

Biskupi zakupili, w celu upamiętnienia tej uroczystości, wspaniałe biurko.

== Zapis.

Jeden z tutejszych zamożnych członków kolonii niemieckiej przekazał 1,000 rs. na utworzenie stypendjum imienia cesarza Fryderyka przy ochronie protestanckiej.

Wniosek jego zaakceptowany został przez innych i podobno przyjdzie do skutku.

== Album.

Widzieliśmy piękny zbiór grzybów krajowych, malowanych farbami wodnymi przez pannę C.

Kolekcja ta składa się z 200 okazów.

== Rzadkość.

Jeden z tutejszych zbieraczy posiada francuskie dzieła podróżnicze Jana Potockiego.

Książki te, jak wiadomo, drukowane były zaledwie w kilkunastu egzemplarzach.

Zbiór jest do sprzedania i szkoda byłoby, aby się miał wydostać z murów naszego miasta.

== Zapowiedź zimy.

Niezwykłe śniegi, spadłe w Luksemburgu i Belgji, zwiastują rychłą zimę.

Obfite kretowiska u nas bolesną tę zapowiedź potwierdzają.

== + 5° R.

Jesienny wichur dmucha tak,
Ze człek, co jeszcze nosi sak,
Kraśniej, niby w rondlu rak...

Mróz biały dachy zdobi już,
Z koźucha nie wychodzi stróż,
Przywdziały damy puch i plusz.

Śnieg rychło padać ma już chęć;
Termometr skraca w sobie rękę,
Wskazując ciepła stopni pięć.

Ostatni liści niknie ślad,
Zieloność drzewom mróz już skradł...
Pereat Flora, chłód zaś flat!

Już myje okna rzesza sług
I—klajstrem zimie płaci dług,
W mieszkaniach pragnąc przerwać „cug“.

A biedak, cichą roniąc łzę,
Podarte suknie lata swe.
O! zimo, figle twoje zle...

= Maja grosze...

W tych dniach mieszkaniem parafii Ostrów, w powiecie włodawskim, nazwiskiem Wawrzyniec Gryzio, kupił w Warszawie żerandol za 510 rs., jako ofiarę do kościoła ostrowskiego.

G. nabył też dwie figurki brązowe i kałamarz w upominku dla proboszcza.

Inny wieśniak nabył na licytacji za 150 rs. żerandol po hr. P. i ofiarował go do kościoła w Sosnowcu.

= Jubileusz lokatora.

Pół wieku przemieszkając w jednym i tym samym lokalu jest rzeczą istotnie rzadką.

Właśnie w dniu wczorajszym, d. 18-go października, upłynęło 50 lat, jak p. Tomasz K. sprowadził się do domu pod nr. 211 na Pradze.

Był to zarazem dzień ślubu p. K., ówczesnego urzędnika konsumpcji.

W lokalu tym p. K. spędził wszystkie radosne i smutne chwile swego życia.

Tam pożegnał umierającą żonę i stracił pięcioro dzieci, a tylko jednej, pozostałej przy życiu córce, wyprawił w skromnym mieszkaniu gody weselne.

Naprawdę żięć córka już od lat blisko 20-tu namawiała ojca, aby się do nich przeniósł, p. K. nie mógł się rozstać z mieszkaniem, które miało dla niego tyle wspomnień.

Nareszcie sędziwy emeryt doczekał się wczoraj półwiekowego jubileuszu.

Szczupłe grono dawnych przyjaciół, dzieci i wnuków zebrało się przy wspólnej uczcie, jaką wyprawił właściciel domu, najserdeczniejszy druh swego lokatora.

Pan K. początkowo płacił za lokal, złożony z 3-ch pokoiów i małego ogródka, 400 złotych rocznie, później zaś komorne urosło do 150 rs.

Podczas wczorajszej uroczystości właściciel domu obniżył panu K. komorne do pierwotnej sumy 60 rs. rocznie i dożywotnie zapewnienie mieszkania wniósł do hipoteki.

Nadto jubilat otrzymał od właściciela sygnet złoty z odpowiednim napisem.

= Oszust.

Do redakcji naszej zgłosił się Józef Lesiewicz, numerowy z hotelu Drezdeńskiego, użalając się na pewnego jegomościa, który podstępnie wyludził od niego kilkanaście rubli.

Jest to niejaki Gr. z lubelskiego, a przynajmniej tak wskazywała książeczka legitymacyjna.

Wspomniany jegomość, z wszelkimi pozorami człowieka zamożnego, przy wyjeździe znalazł się w kłopotcie, wydał bowiem wszystkie pieniądze.

Numerowy zawierzył więc Gr. i udzielił mu pewną kwotę.

Było to jednak podstępne wyludzenie, gdyż Gr., przeniósł się do hotelu Słowiańskiego, nie zapłacił tam rachunku, oszukał również numerowego i, zabrawszy klucze, zniknął bez wieści.

= Znaczna przegrana.

Pośród gier pozornie komersyjnych, ramsz, od niedawna kwitnący w naszym mieście, stanowi hazard, mogący zrujnować namiętnego gracza.

Dowodem tego partja ramsza, grana na prywatnym zebraniu nocy onegdajszej.

Przy rachunku po rublu za punkt, pewien kupiec tutejszy przegrał 3,450 rs.

Sumę tę zgromadził dzień przedtem dla zapłacenia weksłu.

W chwili płacenia należności, do której brakowało jeszcze paruset rubli, p. ** upadł, tracąc przytomność.

Nieszcześliwy człowiek został sparaliżowany. Dodziśnia pozostaje bezwładny i mocy dotąd nie odzyskał.

Partnerzy p. ** zwrócili wszystkie pieniądze i weksel został wczoraj zapłacony.

= Niebezpieczny przejazd.

Już od kilku osób słyszymy użalania się, iż między rogatkami grochowskimi a mostem lokują się złodzieje, celem ogrobiania w porze wieczornej przejeżdżających wozów i ekwipaży.

Wczoraj np. p. Sk., zamieszkały pod nrem 3-im na Brackiej, jadąc powozem, usłyszał przy parku praskim jakiś stuk z tyłu powozu.

Kiedy ekwipaż zatrzymano, ujrano zeskakującego z walizy człowieka.

Łotr rozbił już wierzch walizy, lecz na szczęście nie jeszcze nie ukradł.

Fura, będąca własnością p. Sk., a na której znajdowały się rozmaite produkty, została napadnięta przez rabusiów w chwili, gdy przy rogatkach stanęli wnosili opłatę.

Złodzieje rozbili kilka skrzyń i część produktów zdolali ściągnąć.

Dopiero na krzyk woźnicy złodzieje uciekli.

= Kradzieże.

Na Starem Mieście pod nrem 1-ym, z otwartego wytrychem mieszkania Chai Szalszalepnowej skradziono 50 rs. go-

tówką, kolczyki brylantowe i kwity lombardowe. — W przejściu przez dom przechodni między ul. Dziką a Nalewkami, Augustowi Neumanowi skradziono pugilares, zawierający kilkanaście rubli, oraz rozmaite rewersy i dokumenta pieniężne. — Przy ul. Leszno pod nrem 20-ym, z otwartego wytrychem mieszkania Edwarda Wernera skradziono garderobę i bieliznę, wartości paruset rubli. — Za rogatkami jerozolimskimi skradziono pozostawionego bez nadzoru konia wartości 120 rs.; właściciel, Jan Prochocki, młynarz z Raszewic, ujrzał uciekającego galopem złodzieja, który, pomimo zarządzonej bezzwłocznie pogoni, zdołał umknąć. — Przy ul. Nowiniarskiej pod nrem 10-ym, ze składu Szlamy Finkelkrauta przez wylamanie zamków skradziono sztukę sukna. Uciekającego z łupem złodzieja przytrzymał stróż miejscowy; w złodzieju poznano Szaję Rozenberga, 15-letniego wyrostka.

= Zaczepka.

Podczas przejazdu tramwajem na ul. Marszałkowskiej panna F., córka buchaltera fabrycznego, została w brutalny sposób zaczepiona przez jakiegoś jegomościa.

Oburzeni współpasażerowie przytrzymali napastnika, którym się okazał Karol D., właściciel folwarku z okolic Warszawy, człowiek liczący 52 lat wieku.

Ofiarował on złożenie kilkudziesięciu rubli, lecz panna F. nie przyjął nie chciała i sprawę skierowano na drogę sądową.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Chmielnej i Szpitalnej dorożkarz nr. 1058 przejechał Ludwika Szpakowskiego, który poniósł ciężkie obrażenia obu nóg i został odwieziony do mieszkania pod nr 19-ty na Kruczą.

Na placu Bankowym policjant Kozak uderzony został dyszlem wozu roboczego w głowę.

Przy wyjeździe wozu z bramy domu pod nrem 9-m na Wierzbowej rozbiegali się konie, w skutek czego powożący, Ksawery Zarebski, spadł i zranił się w głowę.

Służący, Mateusz Baron, przygnieciony został wozem do ściany i uległ ciężkiemu obrażeniu nogi.

= Z ulicy.

Na przechodzącą przez Miodową, w pobliżu Krakowskiego-Przedmieścia, 12-letnią dziewczynkę, Helenę Grafównę, rzucił się duży pies z rasy dogów.

Zwierzę tak silnie uderzyło łapami Grafównę, iż ta upadła.

Biedne dziecko zraniło się nader ciężko o kamień w lewą skroń, pies zaś natychmiast uciekł.

= Przy pracy.

Dzisiaj rano pod nrem 3-im na Granicznej, w składzie żelaza Prywesa, robotnik, Motel Gofarb, przez nieostrożność upuścił ciężkie wagi, które mu przygniotły obie nogi.

Tragarz, Wojciech Lentyn, wskutek upuszczenia paki z towarem, uległ złamaniu prawej nogi.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, o godzinie wpół do 3-iej, przy zbiegu ulic Wroniej i Prostej, w posesji pod nrem 17-ym małżonków Adamczewskich, wybuchł pożar.

Ogień zaczął się w narożnym drewnianym, parterowym, z facyatkami domu, w którym mieścił się sklepik z pieczywem, oraz skład maki, przysposobionej do mieszczącej się w przyległej oficynie piekarni.

Luna, jaka pokazała się w tej stronie, sprowadziła cztery oddziały straży na miejsce wypadku.

W ciągu dwóch godzin ogień ugaszono.

Domek uległ w części spaleniu, w części rozebraniu.

Ruchomości, tak gospodarza, jak i zamieszkałych na facyatach lokatorów, w większej części ocalono.

Zapasy maki, w ilości około kilkudziesięciu worków, uległy spaleni.

Straty dla właściciela stosunkowo są znaczne. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa. W Kole literacko-artystycznym rozpoczęto szereg „pogadanek”, jakie zarząd postanowił wprowadzić w miejsce odczytów; różnica w tem, że ciężar sprawy polega tu nie na opracowaniu tematu przez prelegenta, lecz na dyskusji członków instytucji nad tematem, który dany referent wydziału słuchaczom przedstawi. Tym razem zagał pogadankę prezes „Kola”, Albert Wilczyński, rzucając kwestję: czy dzisiejsza powieść polska odpowiada sytuacji i potrzebom naszego społeczeństwa? Wbrew pesymistycznym obozom rozwinęła się dyskusja bardzo ożywiona i trwała przeszło dwie godziny. Głos zabierało kilkanaście osób, zajmujących wybitne miejsca w naszym świecie literacko-naukowym. Z powodu zbyt rozciągniętego tematu dysputa odbiegała często od głównego przedmiotu, w każdym razie jednak poruszono wiele rzeczy bardzo ważnych i ciekawe objawiono zapamiętanie. Obecnych było przeszło 60-ku. Próba się powiodła, a pragnąc należyć, by ją jaknajczęściej przedsięwzięto. „Pogadanki” takie bowiem łączą się ściśle z celami instytucji i z czasem mogą na tutejsze życie umysłowe bardzo korzystnie oddziaływać. Następnym razem będzie omawiany prawdopodobnie teatr lwowski i warunki bytu opery w tymże. — Kronika sceny skarbkowskiej z dni ostatnich wcale jest urozmaicona. W wystawionej po raz pierwszy „Lenie” Jasińczyka olbrzymi sukces odniosła pani Stachowiczowa grą, pełną wspaniałych epizodów dramatycznych. Jutro debiutować będzie po raz drugi panna Charlemont w „Ślubach panińskich”; szkoda talentu, który może od razu się spacyfikować wskutek zatrudnienia i zaśmiania pierwszych kroków, co się już pokazało w dramacie „Czyja wina”. Niektóre pisma z zagadkowym entuzjazmem popierają młodą adeptkę. W operetce panią Zimajerową zastąpiła na stałe dawna primadonna pani Bocskay, którą publiczność, tłumnie się gromadząc, przyjmuje ciągle bardzo serdecznie. Do opery zaangażowano panny: Heller, Pawlików i Frenkel, miejscowe, ale cenne siły. Dyrekcja przygotowuje „Mignoni” i „Mikada”, a z dramatu: „Modne małżeństwa” Feuillet’a, „Hrabiego Waldema-

ra” Freytag’a i „Wesele rezerwisty”. Nadto cały szereg jednoaktówek dla „poniedziałków”, które się już przyjęły i ściągają regularnie mnóstwo widzów, zwłaszcza z inteligencji. „Wyznanie” Sary Bernhardt smrotnie padło, mimo koncertowego wykonania (Nowakowska i Żelazowski.)

× wystawa starożytności. We Lwowie, w muzeum ruskim, została otwarta wystawa starożytności ruskich, przeważnie cerkiewnych. Są tam przedmioty wielkiej wartości, jak: ornaty, dalmatyki, przykrycia na kielichy, pasy kościelne wschodnie i ruskie, haftowane złotem i srebrem, aksamity i jedwabie malowane. W zbiorze przeważa styl bizantyjski, jakkolwiek znajdują się i piękne okazy w stylu renesansowym i barocco. Pomiedzy innymi wyróżnia się kapa, darowana przez Marynę Mniszkównę cerkwi w Perechynkach. Dalej znajdują się na wystawie monstrancje, kielichy wielkiej wartości, krzyże rzeźbione z drzewa nader misternie, komunikanty rzeźbione i cyzelowane, wizerunki Chrystusa z koronkami, wysadzane drogiemi kamieniami i t. p. W dziale bibliograficznym widzimy nader liczne a dobrze zachowane dyplomy królów polskich, oraz foljały, sięgające XII-go wieku, dalej obrazy stare, portrety arcybiskupów lub innych znakomitości ruskich. Wszystko to zebrał z wielką pieczołowitością i pracą niemałą prof. dr. Szaraniewicz, znany pracownik na polu dziejów ojczyźnych. Wystawa trwać będzie trzy miesiące.

× Jeszcze konkurs. Spaa rozkonkursowało się na dobre. Jak wiadomo, po nagrodzeniu piękności kobiecych, przyszła kolej na męskie. Dano jednak oryginalne warunki. Przyszłemu Apollinowi nie tylko nagroda dostanie się w udziale, ale nadto przyznać mu mają dożywotnią pensję. Szkoda tylko, że pensja ta znacznie mu być w płacana po doświadczeniu przez niego poważnego wieku, bo 70-ku lat. Ha! spróbować nie zaszkodzi, wszakże to zawsze za-pewnienie starości.

× Potwierdzenie. Jedno z pism monachijskich, donosi, że król Ludwik bawarski szukał w r. 1870-ym parcia przeciw wejściu do związku północnego niemieckiego w Austrii i w Rosji i dopiero, nie znalazłszy go, napisał ów znany list do cesarza Wilhelma I-go. Fakt ten potwierdza najzupełniej ogłoszony pamiętnik cesarza Fryderyka III-go.

× Armja angielska. Świeżo wyszły rejestr wojskowy w Anglii wykazuje 211,021 czynnej armji, z tego 107,270 ludzi przypada na królestwo Anglii, 28,035 na samą Holandję, 4,735 na Egipt, 25,848 w kolonjach po za indyjskich, a w Indjach było 72,345. Brak jednak ko-ni bardzo się daje uczuć kawalerji angielskiej.

× Mordy londyńskie. Panika, wywołana w Londynie przez morderstwa kobiet, trwa dalej. Dziś już stracono nadzieję ujęcia zbrodniarza, zwłaszcza, iż policja tak straciła głowę, że sama ślady zacierła. I tak, po odkryciu zamordowanej na Mitre Square pierwsza policja pilnie zacierła ślady krwi. Zatarła również napis na murze jednego z domów sąsiednich, skreślony najwidoczniej ręką zbrodniarza, a winę całą przypisując żydom. Naczelnik policji w obawie przed rozruchami napis ten kazał zetrzeć, pomimo, iż jeden z agentów radził odfotografowanie bodaj napisu. Mieszkańcy zagrożonych dzielnic organizują straż ochotniczą.

× Znaczna kradzież. Poruszyła bardzo mieszkańców Białogrodu dopełniona tamże w nocy z d. 11-go na 12-ty b. m. kradzież. Zrabowano tam doszczętnie sklep pierwszego w Serbji jubilera, Ferdynanda Szalaya. Prócz drogich kamieni, pereł i złota, złodzieje unieśli całą wartość kasy.

× Za przykładem. 5-letnia Zosia: Proszę ojców, niech ojcice teraz wyjdzie z pokoju. — Ojciec: A to czemu, Zosiu? — Zosia: Bo ja z Józją mamy do pomówienia o takich rzeczach, których mężczyźni słuchać nie powinni.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Zenon WINNICKI, doktor i obywatel m. Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 18-go października r. b., przeżywszy lat 81. Pozostała w głębokim żalu córka i żięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej i pół po południu. (3127)

+ Ś. p. Wacław Bermaniński, syn Ludwika i Marii z Bermanińskich, w dniu 16-ym października r. b., po długich cierpieniach, przeżywszy lat 5, przeniósł się do wieczności. W smutku pogrzebu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 20-go października r. b., o godzinie 2-iej po południu, z dworca kolei nadw. śląskiej na cmentarz ewangelicko-reformowany. — 1068

+ W sobotę, to jest dnia 20-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana Geyer, subiekta handlowego, odbędzie się o godzinie 10-iej zrana, nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najsw. Marii Panny na Lesznie, na które pozostali rodzina zaprasza. — 1063

+ W dniu 20-ym października, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Arieli z Szumańskich Frączkowskiej, odbędzie się o godzinie 9-iej zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie 9-iej zrana w kościele powązkowskim, na które zaprasza mąż wraz z pozostałymi dziećmi. — 8125

† W dniu 20-ym b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci s. p. Macieja **Strzemiecznego**, b. radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. P. Marii przy ulicy Leszno, o godzinie 11-ej przed południem, na którą uprzejmie zaprasza się przyjaciół i znajomych zachowujących pamięć zmarłego. —3122—

† Dnia 8 b. m., w kaplicy cmentarza m. Łomży, w obecności grona rodziny, przyjaciół i znajomych, odprawionem zostało żałobne nabożeństwo i przeniesienie do grobu rodzinnego zwłok s. p. Telesfora Jana **Mzury-Starzeńskiego**, b. obywatela ziemskiego, czasowo w katakumbach miejscowego cmentarza spoczywających; w dniu zaś następnym o godzinie 10-ej zrana w miejscowej katedrze, ks. Julian Czarnoski dopełnił ceremonii poświęcenia kaplicy św. Kazimierza, fundacji małżonków Starzeńskich i odprawił pierwszą mszę świętą za spokój duszy fundatora. —3119—

Z DIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu usiłowań irredentystów włoskich, aby zamącić wrogimi demonstracjami uroczystości rzymskie, urządzone podczas pobytu cesarza Wilhelma II-go, *Swiet* pisze pomiędzy innemi:

Prasa urzędowa włoska, starając się zapewnić opinię publiczną, że całe Włochy z entuzjazmem przyjmowały cesarza niemieckiego, umyślnie przekręca fakta, przypisując francuzom rozrzucanie z Marsylii proklamacyi, jakie znaleziono nawet w powozie, wiozącym cesarza Wilhelma i króla Humberta. Czyż to także owi francuzi z „Marsylii” i króla Humberta. Czyż to także owi francuzi z „Marsylii” rozpalili umysły w Palermo, gdzie utworzył się komitet irredentystów, mających kierować demonstracjami przeciw cesarzowi niemieckiemu? Naprawdę przypisują to francuzom, co pochodzi od samych włosków. Przecież wszyscy we Włoszech są tak ślepi, jak p. Crispi, który uważa, że rola berlińskiego „ogona” odpowiada godności pierwszego ministra „wielkiego państwa”, za jakie uważają się Włochy od czasu, gdy przy pomocy oręża francuskiego zrzuciły jarzmo niemieckie, które obecnie chcą znów włożyć bez żadnej potęgi. Zapewniają, iż w liczbie okrzyków ulicznych, które uraziły słuch cesarza Wilhelma, dały się słyszeć słowa: „Alzacja, Lotaryngja, Trjeste”. Okrzyki te mają niby służyć za najlepszy dowód, że twórcami demonstracji byli francuzi. Trudno jednak zgodzić się na to. Sympatje większej części włosków dla Francji wyszły na jaw w r. 1870-ym, kiedy znaleźli się ludzie, którzy z Garibaldim na czele podążyli na pomoc francuzom przeciw Niemcom. Znaną jest również rzeczka, iż Garibaldi kilkakrotnie w sposób dotkliwy dał się we znaki siłom niemieckim. Jeżeli od tego czasu wiele się zmieniło, to tylko w sferach rządowych — masy zaś, jak poprzednio, widzą w Niemcu wroga. To też łatwo zrozumieć analogję, jaka powstaje w umyśle każdego pa-trjoty włoskiego przy zestawieniu Alzacji z Trjestem.

Grażdanin polemizuje z *Mosk. wiedz.*, którym zarzuca zbyt „górną” traktowanie spraw rumuńskich. Rumuni — powiada organ ks. Meszczerskiego — są wymysłem francuzów, w istocie zaś jest to ród cyganów, których poważnie traktować nie można.

Nasze zadanie na półwyspie Bałkańskim zasadza się obecnie na tem, abyśmy jaknajprędzej uregulowali rachunki ze swymi dłużnikami: rumunami i bułgarami — a nie na fantazjowaniu. Długów zaś nasi sąsiedzi mają niemało — rumuni od r. 1848-go, a bułgarzy od 1878-go. Nie powinniśmy zwracać uwagi na skład *soit-disant* deputatów w izbie rumuńskiej, na ministrów, bojarów i wszelkiego rodzaju wycieruchów politycznych w Rumunji lub w Bułgarii — w nich nigdy nie znajdziemy szczerych przyjaciół, lecz tylko faryzeuszów; oni sprzedawali, sprzedają i sprzedawać będą Europie nasze interesa, które w żaden sposób nie mogą być pogodzone z rumuńskimi, ani z bułgarskimi. Rumuni, wymyśleni przez Francję, dobrze pamiętają radę, daną im przez Napoleona III-go — *aby byli strażą na kresach Europy*, t. j. pierwszą redutą na drodze Rosji do Konstantynopola albo przynajmniej do Bosforu, którego posiadanie jest dla nas polityczną koniecznością.

Z ostatniej poczty.

Berlin 18-go października. — Lekarze Bergman, Gerhardt, Schroetter, Schmidt, Kussmaul, Langraf i Bramann zamierzają ogłosić wspólne oświadczenie, wymierzone przeciw Mackenzie.

Berlin 17-go października. — Nakłady niemieckie-mu broszury Mackenzie’go, Spaarmanowi, oświadczono, że drowie Bergmann i Gerhardt są urzędnikami państwa, obraza ich przeto musi być z urzędu ścigana. *Vossische Ztg.* wykazuje, że gdyby nawet Mackenzie obraził obu doktorów w ich urzędowym charakterze profesorów uniwersytetu, prawo do żądania sądowego śledztwa mają tylko oni sami. Zre-danśa kodeks przewiduje konfiskatę bez upoważnienia sądowego tylko w razie obrazy majestatu, zdrady stanu, podżegania do czynu karygodnego lub wykroczenia przeciw obyczajności publicznej. Stwierdzo-no, że 34-eh księgarzy niemieckich współubiegało się u Mackenzie’go o prawo wydania książki po nie-miecku.

Berlin 18-go października. — Dzisiaj położono w Poczdamie kamień węgielny pod mauzoleum cesarza Fryderyka.

Rzym 17-go października. — Puszczanie na morze pancernika wieżowego „Ré Umberto” nastąpiło dzisiaj w Castellamare, w obecności 47 okrętów wojennych włoskich. „Ré Umberto” należy do największych olbrzymów, jakie morze widziało; posiada siłę 19,500 koni, a pędzi z szybkością dotąd niesłychaną, 19 węzłów. O godzinie 2-ej, w pobliżu Riviera Chiaja, nastąpił przegląd floty. Dwukrotnie: raz zwolna, drugi raz pełnym pędem pary, przepłynął ten majestatyczny las okrętów przed królewskim jachtem „Sabaudja”, na którym stali monarchowie.

Rzym 17-go października. — *Osservatore romano* zaprzecza kategorycznie wszystkim pogłoskom i sprawozdaniom dziennikarskim o treści rozmowy Papieża z cesarzem Wilhelmem.

Londyn 17-go października. — Dzisiaj zrana, o godzinie 5-ej, zakończył tu życie poseł włoski, hr. Robilant. *W* z. z. z. urodził się w r. 1848-m wstąpił do armji sardyńskiej. W bitwie pod Nawarą utracił prawe ramię. W r. 1866-ym był szefem sztabu jeneralnego trzeciej armji. Dopiero w roku 1870-ym wstąpił do służby politycznej, obejmując urząd namiestnika Rawenny; w r. 1875-ym mianowany został posłem włoskim w Wiedniu; przyłożył on się niemało do zatarcia przykrych śladów z lat 1848, 1866 i 1870-go, jemu przypisać należy ostateczne pojednanie domu habsburskiego z sabaudzkim. Wskutek zabiegów hr. Robilanta król Humbert w r. 1881-ym przybył do Wiednia. Jemu wreszcie przypisują przyłączenie Włoch do przymierza niemiecko-austriackiego. W r. 1885-ym został w gabinecie Depretisa ministrem spraw zewnętrznych i urząd ten piastował w duchu polityki, której wyrazem jest obecna podróż cesarza Wilhelma do Włoch.

Belgrad 17-go października. — Dymisjonowany biskup, Nikanor, który wzbrania się ustąpić, ma być internowanym w klasztorze. Zamierza on wystosować memoriał do króla, w którym wyłoży na podstawie praw kanonicznych stanowisko, zajęte przez siebie w sprawie rozwodowej. Usunięty prezes konsystorza, Aleksy Ilicz, udał się już na miejsce swego przeznaczenia.

Belgrad 17-go października. — Wydalono z Serbji kilku czarnogórców, podejrzanych o to, że są agentami Karadzordzewicza.

Bukareszt 18-go października. — Na zgromadzeniu partji narodowo-liberalnej oświadczył Jan Bratiano, że nie chce koalicji z grupą dyssydentów (Dymitra Bratiano) i jest pewnym zwycięstwa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 19-go października. (T. Aj. półn.) — Dowodzący wojskami okręgu charkowskiego, jen. Radecki, mianowany został dowodzącym wojskami okręgu kijowskiego.

Wiedeń 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Nowy minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, objął wczoraj urządowanie. W przedmowie do urzędników oświadczył on, że jest bezwarunkowym zwolennikiem polityki autonomicznej i pojednawczej hr. Taaffe’go. Będzie pilnie przestrzegał niezależności sędziów i przyrzeka reformy, oparte na plonie naukowych zdobyczy i nowożytnych doświadczeń.

Wiedeń 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiejszy *Fremdenblatt* stwierdza, że po wczorajszej mowie inauguracyjnej ministra Schoenborna nastąpi także i wewnątrz monarchji zbrojny pokój pomiędzy stronnictwami.

Wiedeń 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz odwiedził wczoraj odjeżdżającego króla Milana. Rozmowa trwała pół godziny. Niezwłocznie potem król przybył do zamku, lecz, nie zastawszy cesarza, zostawił swą kartę. (Aj. półn.)

Wiedeń 19-go października. (T. p. K. W.) — Z przedstawionego sejmowi węgierskiemu przez Tiszę budżetu okazuje się, że na landwerę honwedów przeznaczono kredyt o 6 milionów zlr. większy, niż dotąd.

Wiedeń 19-go października. (T. p. K. W.) — Rząd niemiecki odebrał debet pocztowy do Alzacji i Lotaryngji wielu dziennikom francuskim, obwinionym o szerzenie uczuć nienawistnych dla Niemiec. W rędzinie ich są: *Intransigeant*, *Estafette*, *Pays*, *Patrie*, *Télégraphe* i *Voltaire*.

Rzym 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Wilhelm i król Humbert powrócili tu wczoraj wieczorem z Neapolu. Dzisiaj w południe cesarz Wilhelm odjeżdża przez Alę do Berlina. (Aj. półn.)

Wiedeń 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Komisja inicjatywy izby deputowanych odrzuciła wniosek deputowanego Degué de Fancconnerie, żądający przed dokonaniem rewizji konstytucji odwołania się do kraju. (Aj. półn.)

Sofja 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Sobranje bułgarskie zostało zwołane na d. 27-my b. m.

Paryż 19-go października. (T. Aj. półn.) — Przybyli tutaj W. Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowiczowie, oraz W. Ks. Elżbieta Teodorówna.

Berlin 19-go października, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Bilety banku rosyjskiego (wczoraj 216.80) — Bilety banku rosyjskiego na dostawę (wczoraj 216.75.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Napoleonowi Zapytałskiemu. — Przytoczone przez sz. pana fakta są tylko dowodem, iż w danym wypadku jeden z trzech pierwiastków, mianowicie „wyrozumowanie” osłabił w działaniu, skutkiem okoliczności nadzwyczajnych, które silnie na niego wpłynęły. Jedne znowu „natury” wypadkom tego rodzaju się nie poddają, inne ulegają im z łatwością. Wywody więc sz. pana najzupełniej potwierdzają rozumowanie autora.

— Panu K. H. — Rekomendujemy czytelnikowi Senewalda. — Panu J. — Co do 1-go, objaśnić musimy, iż artykuł p. t. *Quousque* wymierzony był przeciw spekulantom, którzy czynią krzywdę — nie giełdzie, nie meklerom, jak pan utrzymuje, żydowski, lecz takiej instytucji, jak Towarzystwo kredytowe ziemskie, a szkoda przez obniżanie kursu listów. To przecież rzecz jasna i wprost nie rozumiemy paskich zarzutów. Toż właśnie dlatego produkty rolne nie mają ustalonej, unormowanej ceny, że brak dotąd giełdy produktowej, a wszelkie płody rolnictwa sprzedawane są pokatnie! Czyżbyś pan chciał przywrócić ten stan chaotyczny i w dziele obrotów finansowych? Co do 2-go, właśnie jesteśmy na drodze do zaprowadzenia. — Panu J. A. z *Senator*’kiej. — Mieszka w Petersburgu, dom własny, na prospekcie „Woznesieński”.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go października.

Berlin nadesłał nam dziś telegramem szacowania 216.75, 217 i 217 w placeniu, odpowiadające kursom 46.15 i 46.07 1/2 bez kosztów. Nadto otrzymano depesze, zaznaczające tendencję giełdy berlińskiej początkowo słabą, a następnie mocną. Petersburg obiecywał płacić 9.35 za Londyn. U nas rozpoczęto posiedzenie kursem 46.07 1/2 za wpłatę w Berlinie i przy zrywaniu kupie waluty przez kupiectwo, podniesiono tę cenę stopniowo do 46.27 1/2 (równia 216.10 marek za 100 rubli). Ztąd powstały różnice 20 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli nabywającego do końca grudnia r. b. po 46.50, 46.55, 46.60, 46.65 i 46.70, oraz dostawę w guldenach z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 77.85.

W walutach obcych ruch średni. Płacono za krótki Berlin 46.07 1/2, 46.15, 46.17 1/2, 46.20, 46.25 i 46.27 1/2, przeważnie po 46.17 1/2 i 46.20, przy chęci otrzymania 46.40.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.97 1/2.

Londyn krótki chciano zbyć po 9.36, nie znajdując odbiorców.

Paryż krótki po 37.85 w żądaniu, bez pokupu.

Wiedeń krótki 77.70 w zaoferowaniu nominalnem.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności cokolwiek mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 83.65 i 83.50, według wielkości odcinków. Zapłacono 83.50 i 83.65 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 83.25 i 83.35 za parę tysięcy w drobnych sztukach.

Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu po 96 — bez różnicy emisji. Nabyto kilka tysięcy III em. po 95.25.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 82, zbyt zaś parę tysięcy po 81.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.80 I ser. i po 92.80 cztery następne serie. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 93.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serii po 92.50, 92.55, 92.60, 92.65 i 92.70.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 96.50, 93.50, 92.60, 92.40 i 92.25, względnie do serii; zabrano kilka tysięcy III ser. po 92.20, kilka tysięcy IV po 92.15 i kilka tysięcy najmłodszej serii po 92.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 91.50 I ser. 90.75 II i 89 III. Oddano kilka tysięcy II ser. po 90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

W. O.

CZYTELNIJA NOWOŚCI

Dziś pod taką firmą została otworzona czytelnia na *Nowym-Swiecie pod nr 21-ym*, złożona z 10.000 tomów dzieł polskich i francuskich tak dawniejszych jak i najnowszych. Abonament roczny, kwartalny, miesięczny, na dnie i na tomy. *W warunki nadzwyczaj przystępne.* 3118

— Dr *H. Nassaud* przeprowadził się na ulicę Leszno nr 51. Przyjmuje od 4—6 po poł. 2806

— Dr *Jelenkiewicz*, Trębacka 4, do 11 zrana i od 4—6 po południu. 3100

— Dr *J. Fluta*, ord. kliniki W. U., przeprowadził się na Bracką 5. Od 4—6 po poł. 2933

3087 Dr *Grodzki* leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Ul. Widok 20.

— Panowie *Simon i Stecki* właściciele składów Win w Warszawie, wyjechali do *Węgier* dla osobistych zakupów na miejscu znacznych partij *Win Węgierskich*, ztamtąd zaś udadzą się do *Bordeaux* w celu zakupu *Win Francuskich*. 9331

— *Klinika terapeutyczno-dyagnostyczna Cesarzkiego Warszawskiego Uniwersytetu*. — Profesor *Stolnikow* wspólnie ze swymi asystentami przyjmuje bezpłatnie przychodzących chorych z chorobami wewnętrznymi w soboty od godz. 11—12 i we wtorki od godz. 12 i pół do 1 i pół. Szpital Dzieciątka Jezus, główna brama.

— *Lekarz-d-ka Aleksander Walter* Nowy-Swiat 37. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 2864

Dentysta T. Séguinaud (francuz)
były asystent dra C., powróciwszy do zdrowia przyjmuje nadal od godz. 10—12 i od 1—5. Świętokrzyska nr 17. 3002

Głuchota i szum w głowie.

Jak uwolnić się od tych cierpień? Po objaśnienia zwracać się do J. H. Nicholsona 4 rue Drouot Paryż (Francja). 3032

— Fabryka kwiatów sztucznych *Marji Fittkal*, Freta 32 w domu własnym. 2342

2945 *Dentysta Wł. Zieliński* powrócił z zagranicy. *Senatorska nr 4*, róg Miodowej.

Adwokat *Maurycy FRIEDMAN* powrócił do Warszawy. Świętojerska 38. *Specjalnie prowadzi Sprawy kolejowe* w Zarządach Dróg Żelaznych i we wszystkich Sądach Warszawskich. — (3089)

— Kantor i mieszkanie *D. Grossman*, przeniesione od 15 października na ulicę Marszałkowską 149, dom W-go Istomina. 3101

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką
Apteka i skład wód mineralnych
W. WINNICKIEGO. 896

Kąpiele Djana

od 19 października połączone z nowymi wodociągami, otwarte codziennie. Chmielna 13. 3124

DO SPRZEDANIA 3121

Garderoba Damska,

Toaleta, Dywany, Portiery, Majoliki. Wilcza 24, m3.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go października 1888 r.

W eks i e.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.40	—
Londyn 1 funt ster.	9.36	—
Paryż 100 franków	37.35	—
Wiedeń 100 guld.	77.70	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.80	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—
" " " " " II	93.50	—
" " " " " III	92.60	—
" " " " " IV	92.40	—
" " " " " V	92.25	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	91.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	85.65	—
" male	83.50	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.	—
II " " " " " 100	96.	—
III " " " " " 100	96.	—
4% nowa pożyczka	82.	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcie i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcie dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcie Banku handl. warsz.	—	—
Akcie Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcie warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcie warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcie tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcie Dobrzel. tow. f. cukru	—	—
Akcie tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcie tow. przedz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 154⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 23⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 221⁷
Od Listów likwidacyjnych kop. 145⁷
Od Obligów m. Warszawy 7⁹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 19-go października 1888 r.

	Pud	Korzed
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstradobra	—	625
" " biała	—	645 650
" " wyborowa	—	660 675
Żyto wyborowe 232 funt	—	420 435
" " średnie	—	412 420
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	375 450
Owies 142 f.	—	215 270
Gryka 202 f.	—	435 450
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	550 675
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud	30	45
Słomy pud	25	30

CENA OKOWITY.

z dnia 17-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 839⁴—842⁷
Pojed. szynk. 851⁷—854⁷ 2/9
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień
wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

WYSZEDŁ Z DRUKU

Kalendarz Ilustrowany Józefa Ungra
na rok 1889.

44 ROK WYDAWNICTWA.

Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny Nowolipki Nr 7. 1477

KALENDARZ ROLNICZY

na rok 1889.

Antonięgo Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru. Skład główny Nowy-Swiat Nr 22. — Cena rs. 1, przesyłka 20 kop. — Część II-a zawiera monografię *Lnu*, oprawa części II-iej 25 kop. 1480

Majątek ziemski

w gubernji Radomskiej, około 15 włók, do sprzedania bardzo tanio zaraz z inwentarzem. Potrzeba na kupno tylko kilka tysięcy rubli. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń W-ych Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1665R

SANTAL DE MIDY.

Esseneya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *leubeba*. Oczni niepotrzebnie używając wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwiecej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Największym skarbem

na świecie

jest zdrowie,

dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu

i strzeżcie się zaziębnienia gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zbliżającą się zimę w głównym Składzie Fabrycznym na krakowskim-Przedmieściu Nr 62, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie:

Kaftaniki trykotowe higieniczne zabezpieczające od zaziębnienia 90 kop

Kaftaniki higieniczne z welnianym puzkiem b. przyjemne ciała rs. 1.25.

Kaftaniki z sosenowej welny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.

Kaftaniki fl. decosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.

Gacie trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.

Gacie z sosenowej welny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.

Gacie z Multonu zdrowia z dużym kuttnerem Rs. 1 kop. 10.

Koszule flanelowe z najpiękniejszej welny Rs. 3.

Skarpetki welniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.

Flanela czysto welniana 2 1/4 lok. szer. najmodniejsze desenie.

Flanelki drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.

Flanela i Baza biała i ponsowa 2 i pół lokcia szerokości.

Korty na suknie, dolmany, żakiety i palta damskie.

Koldry welniane, watowe, jedwabne kaszmirowe i satynowe.

Chustki welniane wyborowe duże do spaceru Rs. 8. 1468

ZŁOTO i SREBRO

KUPIJĘ, ZAMIENIAM I PŁACĘ NAJLEPIJ.

Najtaniej sprzedaje różną Bizuterję.

Obrączki i Reperacje tanio i szybko.

Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu I-e piętro

R222 Henryk Juwiler, jubiler.

ZARZĄD
OGRODU BOTANICZNEGO

w WARSZAWIE

wzywa osoby pragnące zająć się naprawą i pokryciem dachu na budynkach tegoż ogrodu na przestrzeni 650 stóp kwadratowych angielskich, ażeby dla ułożenia warunków zgłaszały się do starszego ogrodnika Ogrodu Botanicznego codziennie od godziny 2-iej po południu. 1470

OGŁOSZENIE.

Stowarzyszeni dostawcy furazów dla Sech 10-go pułku Denskich Kozaków zawiadamiają niniejszem, iż w dniu 20 Października (1 listopada) roku bieżącego, o godzinie 1-iej z południa, w sztabie pułku znajdującego się w mieście Zamościu, zawierane będą umowy na dostawę owsa, siana i słomy dla koni kozackich szeregowych i jucznych, na przeciąg czasu od dnia 1 (13) Października 1888 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1889 roku, do użytku miejscowego w powiecie Zamojskim.

Ceny na furaz zatwierdzone przez radę woj. skowo-Okręgową, są następujące:
Czwartek Owsa rs. 4 kop. 10.
Pud Siana kop. 33.
Pud Słomy kop. 20.

Szczegółowe warunki licytacji można przeglądać w Kancelarii pułkowej w mieście Zamościu. 1651r

Poszukuje się praktycznego

Agronoma 1618R

w sile wieku, z kapitałem 40 do 50.000 rubli, dla objęcia w administrację lub dzierżawę na korzystnych warunkach majątku, składającego się z 4.000 dziesięcin ziemi, położonej w najzajętszej części gubernji Podolskiej. — Reflektanci zechcą adresy swoje złożyć w Biurze Ogłoszeń PP. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod U. 3.

TATTERSAL W TYWROWIE.

ZARZĄD DÓBR PODOLSKICH KSIĘCIA M. M. KOCZUBEJA

podaje do wiadomości pp. Sportsmanów, iż w miasteczku Tywrowie, otwarty został tattersal z wielkim wyborem ujeżdżonych koni zaprzęgowych i wierzchowych wszelkich typów. W tattersalu tym znaleźć zawsze można dobrane *Stepper'y* o silnych ruchach do wielkich ekwipazy, *hack'i* do wiktoryi i brougham'u, *kob'y* myśliwskie, *four-in-hand'y* (czwórki) miary 6-ciu do 8-iu werszków, doskonale w ujeżdżone *hunter'y* itd. — Tywrowo leży o 15 wiorst od stacji kolei połud.-wschod. Gniewań i posiada na miejscu pocztę i telegraf. — Pośrednictwem handlarzów koni i faktorów wylacza się. 1476

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

1569R

TRANZY LEKARSKIE TEGOROCZNE

Złoty, oraz biały parowy prawdziwy LOFODZKI,

nadeszły do Składow Aptecznych

LUDWIKI SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska № 140.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NB. Każda fiaska opatrzona jest kapsłem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1670R

W dniu 13 b. m., po gruntownym odnowieniu i powiększeniu, otwartym został dla Szanownej Publiczności

HOTEL FRANCUZKI

60 numerów poczynając od 75 kop., jak również bogato umeblowane salony dla przyjezdnych rodzin — pension, t. j. całodziennego utrzymanie na sposób zagraniczny (poczynając od rs. 3 na osobę).

Ceny niskie stałe. — Usługa nie dolicza się.

Restauracja pierwszorzędną. 1664R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Małkowskiej 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka bona z niemieckim, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berka № 6. 20616

Bony francuzki żądają umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 20450

Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 20613

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2144

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki, wychowanej starannie, od 14 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, stróż wskazuje. 20323

Korzystna praca! Podaje do wiadomości, że lekcje wyrobów galanterijnych ze skór, które dotychczas dawałam w szkołach rzemiosł, udzielam obecnie w domu; wyuczam zupełnie za rs. 5. Zofia Horowicz. Nowolipie 54, mieszkania 6. 2363

Nauczycielka z francuzką, niemiecką konwersacją, muzyką i ruskim. Życzy za pokój i utrzymanie dawać parę godzin lekcji. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berka № 6. 2344

Nauka kroju i szycia rs. 7. Żurawia 28, mieszkania 29. 2346

Niemieckiego udziela nauczycielka z patentem. Ogrodowa 8, m. 10. 20436

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcji przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4, Kaczorowski. 1877

Nauczycielka, znająca języki nowożytne, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcji, korepetycji lub innego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 12. 2383

Nauczycielka Warsz. Inst. Głuchoniemych z kilkunastoletnią praktyką, życzy udzielać lekcji głuchoniemym, pełnozmysłowym, oraz poprawiać jakiegokolwiek błąd zбочenia w mowie mającym. Świętokrzyska 32, m. 1. 20597

Nauczycielka do francuzkiego i niemieckiego, za wynagrodzenie, obiad. Daniłowiczowska № 4, m. 31. 20587

Potrzebna jest nauczycielka, do udzielania początków, metodą poglądową. Wiadomość: Leszna № 18, mieszkania 11. 20601

poszukuje się nauczyciela w wieku średnim, z taktem i pedagogicznym doświadczeniem, do chłopczyka ośmioletniego, za stół, stancję i pewne wynagrodzenie. Hoża 28, m. 3. 20326

pedagog z wyższym wykształceniem, mówiący biegle po francuzku, poszukuje w Warszawie lub na wsi posady towarzysza, przy osobie starszej, albo przy kształcącym się w domu młodzieńcu. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała № 12. 2381

Potrzebny na wieś nauczyciel do 8-eh chłopczyków, znający początki nowożytnych języków, dla przygotowania do szkoły realnej. Wynagrodzenie rs. 150 rocznie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod literami J. K. 20579

Potrzebny jest korepetytor, mogący udzielić 2 godziny lekcji w godzinach rannych uczniowi przechodzącemu kurs kl. 3 gimn. real. Wynagrodzenia miesięcznie rs. 8. Ul. Marszałkowska № 73, m. 11. 20585

Potrzebny uczeń 3-go gimnazjum z 5-ej lub wyższej klasy na godzinę, za wynagrodzenie obiad. Daniłowiczowska № 4, mieszkania 31. 20588

Student uniwersytetu, ruski poszukuje lekcji. Widok № 14, m. 9. 20400

Student uniwersytetu poszukuje pokoju oddzielnego z opałem, usługą, za 8—10 rs., przy inteligentnej rodzinie, zamieszkałej w stronach: Leszna, Zabiej, Granicznej. Może również za takową udzielać lekcji, przeważnie języków starożytnych, ruskiego, niemieckiego. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. Oferty: Stanisławowi. 2372

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych, za wynagrodzenie pieniężne lub obiady. Może także wyjechać na wieś na czas dłuższy. Warunki przystępne. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 22, lub u stróża. 2379

Student poszukuje korepetycji w zamian za lekcje muzyki fortepianowej. Oferty zostawić w kantorze Kurjera pod adresem: Studentowi B. M. O. 20561

Student wydz. filol. polak, żądany jako nauczyciel. Złota 32, Kamiński. 20578

Student (izraelita), doświadczony korepetytor poszukuje lekcji, korepetycji za obiady, lub kondycję. Oferty: „Student” w Kurjerze Warszawskim. 20615

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Chmielna 10, m. 8. 2377

Student, znający francuzki, niemiecki poszukuje lekcji lub korepetycji, za obiady lub mieszkanie. Oferty w Kurjerze M. T. 2378

SANKI
oryginalne Petersburskie.
Nadszedł transport do Fabryki powozów
Karola Sommera,
ulica Leszno 36. 1475

Długa Nr 28
Restauracja pod Księżycem
za kratami.

Wydaje obiady po kop. 25; Nelsonskie k. 30; Belszyty kop. 25, Tatarski 30 kop. — Różne pieczyście po kop. 15, Gulasz, Bigos, Kolduny Litewskie po kop. 15.

Różne Wina, Likier, Koniaki zagraniczne, Glinwaj kop. 20, Poncz kop. 20.

Piwo lagrowe.

Muzyka do słuchu. — Zakład otwarty do godziny wpół do drugiej.

Polecam się Szanownej Publiczności.

1478

Trojanowska.

Analizowany jako prawdziwy
wyrób z Wina
i przez powagi
lekarskie
zalecany.
1119R

COGNAC
KURACZYJNY
polecą
Skład Win
Braci Kempnerów,
Długa № 5.
1/2 but. rs. 1 kop. 50,
1/4 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.

„RAUL”

Magazyn Kapelnszy, Wierzbowa 614c,
polecą na sezon zimowy Wielki Wybór

CZAPEK

Damskich, Męzkich i Dziecinnych,
futrzanych, filcowych, kortowych, pluszowych i jedwabnych.

Ceny stałe umiarkowane. 1434

Krajowa Spółkowna Serownia
„Kruszyna Borowno”
przez Kłomnice w Kruszyńcu,
od 1 Października do nabycia

SER „ROMADOUR”

z opakowaniem loco Kłomnice,

pud rubli 14. 1496r

Głosu Nr 41

wyszedł z druku i zawiera następujące
artykuły:

1. „Polityka pańska”, p. J. Popławskiego.
2. „Listy ze wsi”, przez K. Bystrzyckiego.
3. „Aryzm i semityzm w życiu religijnym zachodniej Europy” p. M. Sierakowskiego.
4. „Bez obłudy” (teljeton), p. Marjana Bohusza.
5. „Głosy” (Sumiennosc Kraju, Podejrzana sprawa, Dla opuszczonych dziewcząt, Ofiary fanatyzmu, Wystawy).
6. „Z kraju” przez J. Nieborskiego.
7. „Z obcego świata”, p. J. H. Siemienieckiego.
8. „Korespondencja z Łodzi” p. A. Wisniewskiego.
9. „Korespondencja z Krakowa” p. M. L.
10. „Przegląd społeczny” (Z Cesarstwa, Z działy pruskiego, Z działy austriackiego).
11. „Przegląd polityczny”.
12. „Kronika literacka”.
13. „Kronika powszechna”.
14. „Bibliografia”.
15. „Odpowiedzi od redakcji”.
16. Ogłoszenia.
17. Odcinek „Za-targi”, powieść p. Zygmunta Pietkiewicza, (ciąg dalszy). 1668

Uczennica konserwatorium udziela lekcji muzyki, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Żurawia № 23, m. 37, od godziny 2-jej do 5-jej. 20589

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia (gmach starej poczty). Rozpoczynają się kursa kroju, sukien, bielizny i szycia, stroje, koronkarstwo, północznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty męskie, szewstwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, litografia, metalorytnictwo, rzeźbiarstwo, heljominiatury, retuszerja, malowanie na porcelanie, atlasie, wypalanie rysunków na drzewie, skórze, tokarstwo, pozłotnictwo, koszykarstwo, introligatorstwo, gospodarstwo domowe. Po zupełnem ukończeniu kursów wydawana będą patenta. Oplata miesięczna z góry od rs. 5 do 10. Pensjonarki przyjmują się. 18376

Posady i prace.

Chłopiec starszy, moralnego prowadzenia, oboznany z robotami introligatorskimi, potrzebny. Papeterja na Sewerynowie, o godzinie 8-jej wieczorem. 20437

Czeladnicy ślusarscy, kompletnie uzdolnieni do mebli żelaznych z rurek i umiejący trąbić łusie i kwiaty z blachy żelaznej, potrzebni są zaraz. Wiadomość ulica Ciepła № 12, do 9 rano. 2360

Do zakładu ślusarskiego potrzeba uczniów. Ulica Orła № 12. 20560

Do pracowni bielizny potrzebne są zaraz na stałe lub przychodnie maszynistki do maszyny Singera i Wheeler-Wilsons, za dobrem wynagrodzeniem. Frcta 9, mieszkania 19. 20576

Fabryka kwiatów Ewy Łapińskiej, potrzebne panienki podręczne i do nauki. Ulica Niecała 7. 20556

Introligator do domu. — Daniłowiczowska № 4, mieszkania 31. 20586

Kto nauczy retuszerji prywatnie, zechce zostawić adres w kantorze tegoż pisma pod „Retuszerja”. 20565

Kucharka bardzo zdolna, która była po zamężnych domach, z bardzo dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca. Żelazna № 62, mieszkania 13, po Spalińskim, dom Kraszewskiego. 20562

Kucharz umiejący dobrze gotować, z dobrimi świadectwami z domów prywatnych, potrzebny jest od 1 listopada. Zgłaszać się Trębacka № 15, pierwsze piętro. 2373

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje miejsca praktykanta bezpłatnie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod adresem „Praktykant” 20477

Młody człowiek poszukuje nauczyciela lub nauczycielki języka ruskiego. Łaskawe oferty pod tyt. „Lekcje” w kantorze Kurjera Warsz. 20571

Młoda praktyczna gospodyni poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. Oferty dla Marji przyjmuje kantor Kurjera. 20401

Ogrodnik poszukuje posady zaraz albo od 1 stycznia. Przyjmuje także ogrody do zakładania. Wiadomość: Kopeczyński, Aleksandra № 20, u stolarza Wiktorskiego. 20618

Osoba z francuzką konwersacją i chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Piękna 52, mieszkania 10. 20567

Osoba lat 29, milej powierzchowności, inteligentna, zanego charakteru, z językami, muzyką, rachunkowością, ze znajomością gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, w dużym domu, do wyreczenia pani domu lub dozorcy dziećci poszukuje posady kasjerki, kancja. Oferty w kiosku przy ratuszu. Madame Marta. 20628

Potrzebna angielka za obiad. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2355

Potrzebna bona do rodziny ruskiej. Nowo-Wielka 15, m. 5. 2348

Panny zdadne do staników i podręczne do krawieczyny. Widok № 12, m. 1. 20499

Potrzebna retuszerki i kopistki. Wiadomość w kantorze stróżek służących Skarzynskiego, róg Elektoralnej № 1. 20420

Panny uzdolnione do staników i sukien znajdują stale zajęcie w pracowni F. N. Elektoralna № 7, m. 35. 20476

Potrzebny jest ślusarski pomocnik. — Ulica Mylna № 9. 20482

Potrzebna zdolna panna do staników. Krolewska № 49, m. 10. 20506

Panien kilkanaście do okryć na stałą jak i okryć długą robotę, potrzeba do magazynu Cara. — Miodowa 3. 2374

Potrzebna bona niemka, umiejąca szyc, bez polskiego, rs. 5 miesięcznie. Twarda 6, mieszkania 43, od 2—6. 20598

Potrzebne panny do okryć zupełnie uzdolnione, do pracowni sukien i okryć damskich. Marja Schesz, Nowy-Swiat 44. 20515

Poszukuje agentów z kaucją rs. 5, na Warszawę i prowincję. Złota № 9, m. 55. 20594

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyny. Długa 42, m. 75. 20617

Potrzebne zaraz panny do sukien zdadne. — Złota 8, m. 6. 20590

potrzebne są panny kompletnie zdolne do krawieczyny i do nauki. — Ulica Trebacka 1. 20620

potrzebna jest panna do sprzedaży rękawiczek. Marszałkowska 105. 20569

panny uzdolnione do okryć i staników potrzebne do pracowni. Żurawia 24. 20600

potrzebne panny podręczne i do nauki krawieczyny. Krucza 24. m. 29. 20625

panny potrzebne do okryć. „Julian Penka” 1-e piętro. 20624

panny uzdolnione w krawieczynie potrzebne zaraz. Szkoła rzemiosł, Niecała 10. 20626

potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny męskiej. Piwna 3, m. 3. 20630

panny potrzebne do fabryki gorsetów Joanny. Nowy-Swiat 38. 20631

Panna zdolna do sukien potrzebna jest do magazynu Pelagii Gałęckiej. Podwale 10, 1-e piętro. 2380

potrzebne są panny do sukien zdolne i do nauki. Daniłowiczowska 8, m. 11. 19520

potrzebną jest bona francuzka do trzech dziewczyn lat 8—5—3. Wiadomość ulica Wspólna 37, m. 2, w godzinach od 4 do 7 po południu. 20416

potrzebne staniczarki, spódniczarki i uczenice. Żurawia 5, m. 6. 20407

panny uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych w ręku, znajdują natychmiast zajęcie w fabryce przy ulicy Tłomackie 9. 20404

Subjekt wykwalifikowany blawatnik, potrzebny jest do pierwszorzędnego magazynu. — Oferty składać pod lit. W. S. w kantorze Kurjera W. 20555

Technik poszukuje miejsca u dentysty. Wiadomość Muranowska 40, m. 23. 20608

Uczeń potrzebny jest zaraz do handlu pod firmą Pragski tani sklep. — Ulica Targowa 150. 20397

Wakuje posada dla zdolnego subiekta do magazynu bielizny. Oferty proszę złożyć pod O. O. w kantorze Kurjera. 20629

Zupełnie zdolna panna do staników i dziewczynka do nauki potrzebne. Marszałkowska 145, m. 35. Biernacka. 20332

Zdolny ślusarz, znający się na montowaniu maszyn, robocie kotłarskiej, blacharskiej, potrzebnym jest na stałe na wieś. Wiadomość: Nowy-Swiat 37, m. 7, w kantorze. 20252

Zdolne panny do staników, okryć i upinaczki potrzebne są na wyjazd. Wiadomość w pracowni J. Sierżputowskiej. Przejazd 13. 20388

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Adres produktów wiejskich, masła śmietankowego, kaczki, gęsi i drób. Sienna 19, mieszkania 8, wejście od kuchni. 20535

Bandaże ruptyrowe, paski brzuszne i gorse-ty higieniczne dla dam i mężczyzn, poleca bandażystka W. Dröse, ulica Królewska 29 domu, mieszkania 21. 20381

Cukiernica srebrna 12 próby, lutów 62, do sprzedania po 60 kop. łut. Gzybowska 17, mieszkania 6. 20609

Cerata, chodniki, obrusy, dywany ceratowe, tania i piękne, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2086

Cheleb prawdziwy wiejski na serwatce, poleca sklep spożywczy, J. Matuliński, Marszałkowska 148. 20467

Cebulki kwiatowe w najpiękniejszych odmianach sprzedaje „Ogrodnik Polski” Mazowiecka 11. 20155

Do sprzedania stół obiadowy dobrej roboty na 18 osób, za bardzo umiarkowaną cenę. Hoża 64, u stolarza. 20603

Do sprzedania lisy materja kryte, kołnier, gumka tumakowa i szal francuzki. Elektoralna 28, m. 39. 20583

Do sprzedania: Piękne obrazy, kredens i szafa dębowa, lustra w złotych ramach, biblioteka. Ulica Żelazna 78, mieszkania 4, w podwórzu. 20172

Dywan wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania sobole bardzo piękne za rs. 500, kosztują 700. Karmelicka 15, stróż wskaże. 19965

Do sprzedania umywalka, blat marmurowy, Sienna 27, stróż wskaże. 2347

Do sprzedania za 12 rs. duże łóżko drewniane z materacem na sprężynach. Wilcza 1, mieszkania 5. 20394

Fortepian bardzo mocny rs. 210. Solna 12, mieszkania 4. 19703

Fortepian dobry, krótki sprzedam. Marszałkowska 67, m. 6, do 12 i od 3—5. 20409

Futro męskie elki z kołnierzem szopowym do sprzedania. Hoża 7, m. 3. 20596

Fortepian petersburski z powodu nagłego wyjazdu, 5 szpalców, cena 250 rs. i szafa. — Wilcza 1. 20606

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliżka 10, m. 2. 2284

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, m. 2. 20255

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, biblioteka, kredens, stół. Szpitalna 5. 20539

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego. Nowy-Swiat 34. 425

Kareta trzyosobowa tania do sprzedania. — Długa 27, u stangreta Kazimierza. 20200

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Konie dwa ze wsi do sprzedania po lat cztery. Cena umiarkowana. Smolna 11. 20338

Kupuję srebro, złoto i kwity lombardowe. — Karmelicka 27, m. 1. 20295

Kartofle z dóbr Turowice, znane z doskonałego smaku po rs. 2 kop. 40 korzec, odstawią się do domów na zamówienia, które przyjmują kantory składu węgla Młodeckiego. Szpitalna 5 i Erywańska 7. 2376

Kredensy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarza. Nowogrodzka 13. 90633

Kareta dwuosobowa, powóz z fordeklem, lando i faetony mało używane, do sprzedania. — Warecka 8. Leszczyński. 10627

Ktoby miał do sprzedania małą bryczkę lub kszarabank petersburskiego fasonu dla kucyka, zechce zostawić adres w kiosku przy placu Brackim. 20623

Kozeta i dwa taborety do sprzedania bardzo tania. Erywańska 16, m. 11. 2273

Lodownia pokojowa mało używana, do sprzedania za 18 rs. w składzie pierników. Przechodnia 1 nowy. 2382

Mebel za becen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowa, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Ziota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Mebel za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 20452

Mebel tania do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biurko dębowa, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Mebel po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za becen. Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20484

Mebel za becen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowa, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zienna 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 20091

Mebel bardzo tania, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowa, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama. m. 15. 20183

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofę, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 20253

Marmurowe patery, wazon i inne drobiazgi tania do sprzedania. Nowy-Swiat 38, mieszkania 11. 17773

Masło śmietankowe funt kop. 40, poleca sklep spożywczy J. Matuliński. Marszałkowska 148. 20466

Mebel używane rozmaite, tania poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 9. 20274

Mebel tania do sprzedania. Nowowiełka 13, mieszkania 11. 2327

Maszyna do sprzedania Polacka Szmidt. — Szpitalna 4, m. 11. 20605

Maszyna Singera do sprzedania tania. Żurawia 23, m. 25. 20573

Matka oswojona z klatką żelazną w kształcie kiosku, do sprzedania za rs. 36. Nowy-Swiat 64, m. 8. 20593

Nowogrodzka 7, mieszkania 1, sześć gzem sów, czarnych do okien, tania do sprzedania. 20558

Powóz czteroosobowy jest do sprzedania. — Dobra 54. 19806

Palto damskie nowe, szubka futrzana, druga na puchu edredonowym, do sprzedania bardzo tania u Kozyrskich. Żurawia 1. 20391

Pianino krzyżowe, najnowszego systemu, czarne, do sprzedania. — Nowy-Swiat 52. Nowicki. 19693

Pianino czarne zupełnie nowe, do sprzedania tania. Świętokrzyska 8, m. 3. 20619

Potrzebny jest żyrandol gazowy. Erywańska 5, m. 11. 20513

Rękawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. Para poleca „Przemysł krajowy”. Marszałkowska 105. 20370

Tanio dwie pary szaf i dwie pary łóżek, u stolarza, Chmielna 16. 20266

Tanio suknia czarna jedwabna, dzetami ubrana. Orla 11, m. 13. 20382

Urządzenie salonu z pierwszorzędnego zakładu pochodzące, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Senatorska 35, m. 56, pomiędzy 12 a 2 w poł. 20386

230 macior Remboliety-krzyżowane z baranami Negretti, baranów sztuk 3 Negretti. Wiadomość Proźna 7, m. 4, lub w majątku Golałki, 2 wiorsty od stacji Pruszków, dr. żel. warsz.-wied. 20475

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ordynacka 8. 20449

Do odstąpienia sklep dystrybucyjny z powodu choroby. Nowolipki 7. 20592

Do sprzedania sklep galanterijno-norymberski. Bracka 16. 20557

Do sprzedania sklep spożywczy w doskonałym punkcie lub do odstąpienia pół sklepu z wystawą na dystrybucję. Freta 6. 20566

Karczma Struga, do wydzierżawienia na szosie Radzyminskiej. Kartofle do sprzedania. Wiejska 9, m. 7. 20610

Magle do kupienia bardzo korzystnie przy ulicy Długiej 8. 2353

Na czasie. Magazyn strojów damskich, z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania, cena niska, egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy przynypalnej, oraz pianino. Świętokrzyska 9, m. 8. 2339

Placu lokci kw. 9,000 do sprzedania w pobliżu fabryk, cena przystępna. Ogród do wydzierżawienia zaraz tamże. Wiadomość ulica Czysta 2, magazyn S. Wrotnowskiego. 20084

Plac rozległości około 12,000 lokci, z dużym frontem, odpowiedni na urządzenie obszernego zakładu fabrycznego, do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość ulica Nowy-Swiat 32, pierwsze piętro, od frontu. 2354

Posesja sama w sobie, z obszernym placem i różnemi gospodarskimi zabudowaniami, zdane na każdą większą fabrykę, do wynajęcia lub sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej 6, mieszkania 4. 20622

Poszukuje się wspólnika do interesu fabrycznego, który jest w pełnym biegu od kilku lat, z kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli, dla powiększenia fabryki. Adresy w Kurjerze W. pod lit. M. G. 100. 20554

Restauracja jest do odstąpienia w dobrym miejscu. Stałych obiadów wydaje się dziennie 60 do 70. Ulica Żelazna 27. 20540

Sklep wiktualów do sprzedania tania. Ulica Smolna 13—15. 20424

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Leszno 31. 20384

Sklep towarów kolonialno-spożywczych i de-slikatesów, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klientelą, do odstąpienia zaraz z mieszkaniem przy ulicy Marszałkowskiej. Blizsza wiadomość plac Zielony, róg Marszałkowskiej, drukarnia Przemysłowa. 20531

Sklepik spożywczy można nabyć tania. Kosmorne tania. Dobra 49. 20591

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu słabości. Miedziana 9. 20113

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Leszno 65. 2370

Skład węgla do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 20602

Wyrok prawomocny sądu okręgowego warszawskiego, przeszedł na tysiąc rubli, do odstąpienia z ustępstwem. Smolna 22, m. 2. 20607

Wdzierzawę wieloletnią oddam dom na Pradze. Warunki korzystne. Kapitał mały. Dochód pewny. Jasna 3, m. 5. 2371

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklepik dobrze procentujący. Nowolipie 66. 20584

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku wprost domu Roelzera. 20572

Zakład felcerski do odstąpienia z powodu wyjazdu właściciela. Marszałkowska 94. 2324

Z powodu choroby właściciela, jest do sprzedania apteka w gubernji Piotrkowskiej, w powiecie Łaskim, w osadzie Widawa. Blizsze porozumienie się w Radomiu u p. Kuleszy dom Gruszczyńskiego. 1940

Lokale.

Do wynajęcia duży pokój umeblowany, za 17 rs. miesięcznie. Nowo-Wielka 15, mieszkania 1. 20582

Do wynajęcia zaraz: pokój, kuchnia, Sute-Drena. Piękna 49. 20570

Do wynajęcia zaraz 5 pokoiów wygodnych. Zienna 32. 2281

Dwa pokoje elegancko umeblowane. Nowy-Swiat 41, parter, m. 25. 20440

Mieszkanie złożone z 6-u pokoiów, przed-pokoju i kuchni, kompletnie umeblowane, do wynajęcia na czas: od 1-go listopada r. b. do 1 kwietnia 1889. Ul. Nowogrodzka 23, wiadomość u właściciela domu. 20316

Pokoje pojedyncze do wynajęcia, mogą być z meblami i usługą, przy ulicy Koźiej 1, obok starej poczty. 20564

Poszukuję oddzielnego pokoju, przy porządnej rodzinie. Oferty pod lit. G. B. z oznaczeniem ceny. 20611

Pokój umeblowany, wejście oddzielne, opał, samowar. Miesięcznie dziewięć rubli. Ogrodowa 27, mieszkania 28. 20577

Pomieszczenie dla panienki, przy niemieckiej katolickiej rodzinie. Piękna 52, mieszkania 10. 20568

Pokoje pojedyncze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Ziotej. 1952

Skład w hotelu Drezdeńskim do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w sklepie W. Muszewskego, Długa 40. 20439

Sklepy dwa przyległe, zaraz do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 2375

Pokój od 1 listopada, dla osoby poważniejszej do wynajęcia. Wejście frontowe. Ul. Chmielna 21. 20621

Doniesienia rozmaite.

Akuszka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 20500

Akuszka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 19777

Adres tapicera i dekoratora, któren po praktyce zagranicą, najtaniej, gustownie i trwa- le, wykonywa wszelkie roboty, Ulica Żurawia 4. 20396

Borowska Paulina potrzebuje dziecka na barnuszek. Róg Wroniej i Prostej 24, mieszkania 4, pierwsze piętro. 20559

Dnia 17 zaginęła pinczka francuzka, białe- dąbi się Leda, proszę odprowadzić za nagrodą rs. 5. Ulica Przejazd 11, m. 8, w policji zawiadomiono. 20580

Dnia 5 (17) października zostawiono w drodze parasolkę. Kto zwróci otrzyma nagrodę rs. 2. Ujazdowska 6, m. 3. 20581

Fabryka parasoli poleca parasole po bardzo przystępnych cenach; także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska 23, wprost ogrodu. 20614

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska 115. 20574

Obiady prywatne, doskonałe, po 35 i 50 kop. Niecała 10, mieszkania 8. 20604

Obiady prywatne; — także pokój do wynajęcia. Praga ulica Kępa 13, m. 1. 20599

Pracownia Marji przyjmuje suknie, szuby na wacie, ubrania dzieciinne do roboty, także i kapelusze do ubrania, oraz gotowe są po cenie umiarkowanej; także przyjmują się suknie balowe, oraz wyprawy. Ziota 26, na parterze. 20390

Robię suknie strojne, od rubli 2, szuby od rubli 3. Ulica Wspólna 5, mieszkania 26, na dole. 20463

Urządzą dla mojej wnuczki dziesięcio-letniej lekcje tańca, do kompletu brakuje dwóch panienek i dwóch chłopczyków. Początek 24-go. Bracka 5, m. 7. 20563

Znany od lat 25-ciu handel W. Dziewiejskiego przeniesiony został na ulicę Senatorską 28, dom p. Kaptala, wprost kościoła po-Re-formackiego. 18995

Zaginął pies szary, mops, wabi się Bujan- zusy strzyżone, naszyjnik brązowy biały, a goździki. Laskawy znalazca za wynagrodzeniem raczy odprowadzić na Mazowiecka 16, mieszkania 9. 20414

Zaginął charek, wabi się „Amio.” Za odpro- wadzenie nagroda. Długa 38, u stróża. 20614

15 października na plac św. Aleksandra zaginęła malenka suczka, masei żółto-czerw- nawa. Znalazca zechce odprowadzić ją na No- wy-Swiat 14, m. 18, gdzie otrzyma zadana nagrodę. 20553

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Дозволено Цензурою Вapшавы 7 (19) Октабpя 1888 г.

Сымаванскі і Антоні Пяткевіч (Адам Плуг).